

# BIULETYN

ZWIĄZKU „CARITAS“  
DIECEZJI TARNOWSKIEJ

ROK IV

*Synu, nie odejmuj jałmużny ubogiemu a oczu twoich  
nie odwracaj od ubogiego.*

(Ecc. 4. 1.)

TARNÓW  
STYCZEŃ 1948

**Treść:**

*Na progu Nowego Roku  
Nasze aktualne zadania  
Najważniejsze problemy w naszym „wczoraj” i „jutro”  
Zarządzenia i aktualne wskazówki dla Oddziałów  
W sprawie trzeźwości  
Dział opieki nad matką i dzieckiem  
Dział świetlicowy  
Kółko szkoleniowe  
Na marginesie  
Wiadomości z ostatniej działalności Związku  
Z Okręgów  
Z Oddziałów*

**Cena 30 zł.**

**Redakcja „Biuletynu” Tarnów, Plac Katedralny 6.**

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Mgr Stanisław Wójtowicz.

Za pozwoleniem Władzy duchownej.



Ks. St. Wójtowicz.

406876  
III  
4 (1948)

## Na progu Nowego Roku

Biblioteka Jagiellońska



1003046234

Jak sen przeminął rok stary, odwróciła się karta historii, zamykając trzyletni okres naszego dorobku, a pozostawiając przed nami mglistą, niejasną przyszłość. Na progu Nowego Roku należy nam rzucić okiem wstecz, ocenić nasz trud i jego wyniki, oraz wytyczyć mocno drogi w przyszłość.

### Dodatnie przejawy naszej pracy.

Gdy spojrzymy na blaski i cienie, — bo i gdzież ich nie ma, — trzyletniej naszej pracy, gdy zwrócimy uwagę na nasze wysiłki i zaniedbania, — musimy dojść do wniosku, że **jednak strona czynna naszej pracy przewyższa stronę bierną**, że wszelkim naszym wysiłkom towarzyszyło obfite błogosławieństwo Boże.

Przed wszystkim prawie ukończyliśmy organizację naszych Oddziałów. Prawie każda parafia posiada już Oddział „Caritas“. Wprawdzie stopień aktywności Oddziałów jest jeszcze bardzo różny, ale w każdym razie Oddział istnieje, co stanowi podstawę dalszego działania. W kilku tylko parafiach jeszcze nie zostały formalnie zgłoszone Oddziały, ale liczba ich jest tak mała, że prawie nie bierze się jej pod uwagę. 97% Oddziałów istnieje.

Praca po poszczególnych parafiach staje się coraz więcej intensywną. Widzimy dużo dobrej woli. Ilość członków wspierających wzrosła prawie o 100%. — Wzrosła również poważnie liczba opiekunek rejonowych. Powołano szereg aktywnych Komisji Rewizyjnych, obesłano licznie kursy dla opiekunek i dla Kierownictw, wzrosły także obroty materialne Oddziałów. Ulepszyła się również strona organizacyjna przez wprowadzenie Okręgów, które spieszyły Oddziałom z pomocą, załatwiały różne sprawy u władz powiatowych, wizytowały podległe im placówki.

### Streny ujemne.

Mówiąc o stronach dodatnich, **nie możemy także przemilczeć ujemnych**. Wprawdzie mówimy o dużym postępie ogólnym, ale nie możemy mieć o czu zamkniętych na fakt, że jest on dziełem tylko Oddziałów naprawdę aktywnych. Jest ich dzięki Bogu wiele. Pojmują one swoją pracę poważnie, nie cofają się przed żadnym wysiłkiem, ale też obok nich w tym ogólnym wyścigu pracy, wiele jest takich, które pozostają w tyle i prawie nie ro-

biają. W stosunku do wielkości parafii, w których działają i do możliwości, jakie mogłyby spożytkować, wyniki ich pracy są minimalne, a czasem prawie żadne. — Obowiązek pracy w „Caritas“ zamiast traktować jako najbardziej radosną przez Opatrzność zesłaną możliwość twórczej, produktywnej pracy, traktują jako swą kulę u nogi, jako ciężar, który z Boskiego dopustu musi się dźwigać, — obojętne z jakim skutkiem. Wyniki z III-go „Tygodnia Miłosierdzia“ — aczkolwiek wyższe niż w roku 1946 są tego wymownym dowodem.

Luki w ewidencjach obecności na kursach, w kartach sprawozdawczych itp. również o tym świadczą.

Słaba, i jak gdyby wymuszona praca niektórych naszych Oddziałów, stanowi u progu Nowego Roku naszą największą troskę. — Życzymy im z całego serca, aby Duch święty, który mocen jest wszystko oświecić i uświęcić, raczył je natchnąć tym głębokim zrozumieniem obfitej w bogactwo zasług, piękno i radość pracy „CARITAS“, aby przemogły bierność i zniechęcenie i w **pełni sił rozwinęły żywą aktywność charytatywną w swych parafiach**.

### Rzut oka w przyszłość.

Nie możemy jednak poprzestać na spojrzeniu wstecz i na schowaniu do archiwum przeszłej naszej działalności. Obowiązkiem naszym jest wytyczyć program na przyszłość.

Jest rzeczą pewną, iż rozpoczęty obecnie rok 1948 nie będzie nam ścieścić drogi różami, że czekają nas w tym roku nowe trudności, zmartwienia, kłopoty, i to tym większe, im szerzej rozbudowana jest nasza praca. — Ale też pewną jest rzeczą, że pomoc Boża wzrasta w miarę trudności. — W naszych charytatywnych obowiązkach tej pomocy możemy być pewni o wiele więcej, niż w jakichkolwiek innych sprawach. A więc mamy mocną podstawę do nadziei, iż tegoroczne wysiłki uwieńczone będą pomyślnymi wynikami. A reszta już zależy od naszej własnej ambicji.

Do pracy musimy się zabrać naprawdę **poważnie**. Niech nikt nie myśli, że wystarczy, gdy będzie tak, jak było. O nie! To już czwarty rok pracy.

Przystępujemy do niej z większym doświadczeniem. Unikajmy dotąd popełnianych błędów, usuwajmy przeszkody w zarodku, dopóki są małe, gdyż mogą z czasem urosnąć do rozmiarów przekraczających nasze siły.

Rozwijajmy własną inicjatywę, bo tylko wówczas zdobędziemy konieczną w pracy pewność siebie.

Realizujmy wskazania kursów i „Biuletynu“, bez zbędnych dyskusyj, czy się to da czy się nie da zrobić. W czasie takich dyskusyj bowiem trudności wydają się nam ponad miarę, a w trakcie samej pracy maleją one jakoś, a nawet nikną zupełnie. Pamiętajmy, że wiele najlepszych pomysłów, najwartościowszych wskazań zostało już w niektórych naszych Oddziałach „przedyskutowany“ i poszło do teki z napisem: „to nie możliwe“, podczas gdy w innych Oddziałach przeprowadzono je z wielkim pożytkiem społecznym przy minimalnych trudnościach.

Pamiętajmy, iż przystępujemy do pracy w **liczniejszych szeregach** ludzi, którzy przeszli już niejedno doświadczenie organizacyjne.

Wnieśmy przede wszystkim w pracę **wysokie wartości duchowe**, które czerpać wciąż możemy w modlitwie i Sakramentach św.

I wreszcie przystąpmy do pracy z tym **mocnym, głębokim przekonaniem, iż w tym roku praca nasza stanowczo podnieść się musi.**

Mierzmy siły potrzebami, a nie potrzeby siłami. Postawmy sobie zatem raczej program maksymalny, bo minimalny nie zapali nas do pracy, nie zwiększy zsołu naszej energii.

Jeśli mamy mieć naprawdę bogate wyniki pracy, to już układając program, musimy widzieć oczyma duszy **te setki czy tysiące dzieci na kolo- niach czy półkolo- niach letnich, naprawdę poważne sumy uzyskane w „Tygodniu Miłosierdzia“, — lic- ne i czynne sekcje Oddziału, dzieła miłosierdzia itp.** Zapatrzeni w taką wizję a przytym przejęci wiel- kością i świętością naszej sprawy możemy dopie- ro działać i liczyć na wynik.

### Kilka zadań konkretnych.

Uwagi zawarte w niniejszym artykule mają charakter ogólny, bo trudno tutaj wyczerpać konkretnie całość. Oddziały jednak muszą konkretnie podchodzić do swych zagadnień.

Przypominamy tu nasze kursy jesienne, których referaty zapodaliliśmy w „Biuletynie“.

Nie umniejszając zupełnie innych problemów musimy podkreślić niektóre w przekonaniu o ich wyjątkowej ważności:

Niech nie będzie Oddziału, któryby nie powołał do życia bodaj jednej nowej placówki opiekuńczej. Przecież tyle ich czeka na nasze zainteresowanie. Punkty opieki nad matką i dzieckiem, punkty samarytańskie, Bractwa trzeźwości itd. Kto ma je powoływać do życia i troszczyć się o ich prawidłowe funkcjonowanie? Oddziały nasze i tylko Oddziały. — Nie jest to rzeczą Okręgu, a tym mniej Związku.

**Mnóżmy szeregi pracowników charytatywnych** przez tworzenie sekcji, a przede wszystkim przez zakładanie Stowarzyszeń św. Wincentego à Paulo. Pamiętajmy, że trud włożony w tę dziedzinę pracy opłaci się nam tysiąckrotnie.

Powołujmy coraz dalsze **szeregi członków wspierających**, których nikła ilość dotychczasowa musi się w tym roku **najmniej potroić.**

Działając więcej, działajmy sumienniej. Niech nasza księgowość będzie w każdej chwili gotowa do jakiegokolwiek kontroli, niech nasze sprawozdania odpowiadają istocie rzeczy, a nie zawierają danych płynących z domysłów, niech każde nasze zebranie będzie przeżyte jako religijny akt uspołecznienia miłości bliźniego.

A wreszcie módlmy się w sprawach „CARITAS“. Módlmy się choć krótko, lecz szczerze, by Pan Bóg raczył wesprzeć naszą pracę, gdyż: „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, napróżno nad nim robotnik pracuje“.

I bądźmy najlepszej myśli. Gdyż żadna praca nie ginie, a tym więcej praca dobra, twórcza opatrzona Bożym błogosławieństwem. Bilans bieżącego roku będzie nam tego najlepszym przykładem.

Ks. St. Wójtowicz.

## Nasze aktualne zadania

(Krótka treść referatu wygłoszonego na kursach dla Kierownictw).

W listopadzie odbył się w Krakowie trzydniowy zjazd prezesów i dyrektorów Związków „Caritas“, — zjazd o charakterze ogólnopolskim. W szeregu referatów omówione zostały najważniejsze

zagadnienia programowe, — wszystko to jednak nie zdałoby się na nic, gdyby myśli poruszane w referatach nie dotarły do każdego naszego Oddziału i nie zostały w czyn wprowadzone. Dlatego niech

kierownictwa Oddziałów dołożą wszystkich starań, by za wszelką cenę myśli dziś omawiane wprowadzić w życie.

### 1) Akcja zwalczania pijaństwa.

Z woli Episkopatu polskiego, akcji tej ma się podjąć „Caritas”. Nie potrzeba udowadniać, jak ważną jest ta sprawa i nasze hasło tegoroczne „Ratujmy człowieka” odnosi się także do ratowania go od strasznego nieszczęścia, jakie sprowadza w nasze życie — pijaństwo. Cokolwiek uda się zrobić na tym odcinku, będzie to prawdziwym dobrodziejstwem, które podniesie wartość akcji charytatywnej wyżej, niż przydzielenie komuś kilku sztuk odzieży, albo zapomogi gotówkowej.

Nie trzeba szeroko udowadniać, że dziś jest pod tym względem źle, — że tak, jak po tamtej wojnie przychodzi ponowna fala pijaństwa, — że zagrożone jest życie moralne i szczęście rodzinne. Każdy przyznać musi, że dziś **koniecznym jest postawienie pijaństwu twardych granic**, jeśli Polska pije obecnie pięć razy więcej, niż przed wojną, bo nawet 39% młodzieży szkolnej pije, — jeśli niemcy, pojąc nas wódką, pozostawili nam zgubny spadek w postaci znieczulonego sumienia i zatraconego umiaru do tego stopnia, że dziś wódkę podaje się nawet niemowlętom.

„Caritas” musi przystąpić do akcji, mającej na celu zmniejszenie liczby pijaków nałogowych, ochronę rodzin i dzieci od dalszych nieszczęść. Nie będzie to łatwa sprawa, ale „Caritas” od niej wycofać się nie może, gdyż przeciwdziałanie pijaństwu jest tutaj nakazane wolą Episkopatu.

Co mogą Kierownictwa Oddziału zrobić **praktycznie** w tej dziedzinie?

Mogą uczynić bardzo wiele i dzielnie wspomóc akcję księży w kierunku tępienia nałogu pijaństwa — w szczególności zaś:

a) **założyć sekcję trzeźwości**, która miałaby za zadanie prowadzenie walki z alkoholizmem na terenie parafii. Byłby to aktyw trzeźwości Oddziału „Caritas”;

b) **prowadzić apostołstwo trzeźwości** przez opiekunki rejonowe, których liczba powinna wzrosnąć i które mają być specjalnie wychowywane w sekcji opiekunek;

c) **otoczyć opieką domy**, gdzie alkohol stał się nieszczęściem i rozwinąć w nich silną akcję przeciwdziałania;

d) **zająć się dziećmi i młodzieżą** zagrożoną nałogiem i skutkami pijaństwa. Przedstawić im zgubne działanie tego nałogu, upominać rodziców, by nie dawali dzieciom wódki. Dla dzieci i młodzieży do lat 18 konieczną jest **pełna abstynencja od napojów alkoholowych**;

e) **Przestrzegać parafian**, zwłaszcza bogatszych, aby na uroczystości rodzinne nie przygotowywali większej ilości alkoholu;

f) **prowadzić ewidencję** nałogowych pijaków i zapodawać z okazji sprawozdań, względnie na żądanie ich liczbę (nie nazwiska) do Związku;

g) **organizować odpowiednie odczyty i referaty** o skutkach pijaństwa. Jeśli byłaby sposobność, postarać się o wyświetlanie odpowiednich filmów wązkotaśmowych, przystosowanych do każdego lokalu;

h) **współpracować** z czynnikami państwowymi, powołanymi do ograniczania nałogu pijaństwa, szczególnie zgłaszać im jednostki, które wymagają leczenia w specjalnych zakładach, leczących z nałogu pijaństwa;

i) **pomyśleć samodzielnie** o lekarstwach przeciwdziałających nałogowi pijaństwa;

j) **zająć się kolportażem** pism, ulotek i innych materiałów, jakie nadesłane Związek, działać przez scenę;

k) **brać udział w kursach** urządzanych przez Związek dla celów walki z alkoholizmem;

l) **urządzić „Akcję Trzeźwości”**;

l) **wyszukiwać członków** Bractwa trzeźwości oraz odpowiedzialnych kierowników tychże.

Jak widzimy, zadań jest dość dużo, tak, że dla ich prowadzenia była by bardzo przydatną specjalna sekcja trzeźwości przy każdym z naszych Oddziałów.

Aby tę pracę należycie zorganizować, powstał przy Krajowej Centrali „Caritas” osobny referat trzeźwości, którego zadaniem jest tworzenie podobnych referatów przy diecezjalnych Związkach „Caritas”. Referentem trzeźwości przy naszym Związku zamianował J. E. Biskup Ordynariusz Ks. Prałata Dra Michała Reca. Referat trzeźwości będzie miał za zadanie zakładanie przy Oddziałach „Caritas” Bractw trzeźwości, na wzór zakładanych przed wojną Bractw wstrzemięźliwości oraz dostarczanie pomocy organizacyjnych, prelegentów i wykładowców na zebrania przeciwalkoholowe, wreszcie popularyzowanie idei trzeźwości i abstynencji. Sekretariat Diecezjalny Referatu Trzeźwości mieści się w biurach Związku „Caritas” i **już w lutym br.** przystąpi do zorganizowania **Wielkopostnej Akcji Trzeźwości** w naszej Diecezji, na który materiał dostarczy Krajowa Centrala „Caritas”.

Oto jedno zadanie programowe pracy „Caritas”.

### 2) Akcja samarytańska.

Sprawa aktualna zwłaszcza w odleglejszych wsiach. W naszej diecezji mamy dopiero 29 ognisk samarytańskich, których zadaniem jest umożliwienie ludziom, zwłaszcza niezamożnym, leczenia. Często zdarza się, iż ludzie po wsiach pozbawieni są nie tylko lekarza, ale wogóle wszelkiej pierwszej pomocy w wypadku choroby, — nie rzadko też zdarza się, iż chory musi umierać, bo nikt w oto-

czeniu nie wie jak mu udzielić ratunku. — Dla tego należało by:

a) kształcić zdolniejsze dziewczęta wiejskie na samarytanki. Kandydatki należy wcześniej zgłaszać do Związku, by można planowo kurs przygotować;

b) zakładać dalsze ogniska samarytańskie, wyposażone w apteczki, siodki pierwszej pomocy gdzie możnaby także prowadzić akcję zbierania i wymiany ziół leczniczych;

c) prowadzić opiekę nad chorymi przez opiekunki rejonowe, których ilość należy zwiększyć. rejonu natomiast umniejszyć;

d) prowadzić ewidencję dzieci zagrożonych gruźlicą; korzystać z każdej okazji wysłania tychże do prewenterium w Ctwocku, organizować kolonie letnie i półkolonie, a także, jeśli tylko się da, korzystać z ambulansu röntgenowskiego;

d) zorientować się jakie są potrzeby położnych w parafii i ułatwić im zdobycie kwalifikacyi,

e) prowadzić nadal opiekę nad matką i dzieckiem, przez zakładanie punktów tej opieki.

### 3) Akcja przeciwżebractwu.

Jest to zagadnienie bardzo trudne i kosztowne. Przede wszystkim należy:

a) Zwalczając zawodowe żebractwo, nie dawać zapomóg próżniakom i osobnikom nieznanym.

Po wsiach można zastosować dawanie jałmużny tylko w postaci jedzenia, po miastach stosować

bony jałmużnicze.

b) Prawdziwie biednych ludzi, znanych, pochodzących z tej samej parafii otoczyć opieką, by nie byli zmuszeni żebrac. Jeśli żebractwo miało by być spowodowane ciężkim nieszczęściem np. pożarem domu itp., należy zorganizować pomoc przez Oddział „Caritas“ (dobre wyniki daje zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej) i nie dopuszczać, by tacy ludzie stawali się żebrakami.

c) wystrzeżenie się należy dawania zapomóg żebrzącym dzieciom;

d) prowadzić kartotekę żebraków i współpracować z miejscową opieką społeczną.

### 4) Opieka nad przedszkolami i ochronkami „Caritas“.

Są one przedszkolami i ochronkami prywatnymi, kościelnymi. Właściciel ma wobec nich pewne prawa i obowiązki. Należy dostosować się do wszystkich zarządzeń Związku „Caritas“, przedszkola otoczyć opieką tak, by kłopoty i troski przedszkola były równoznacznymi z ogólnymi troskami Oddziału. Wszelkie pisma w sprawie rejestracji nowych przedszkoli kierować do władz przez Związek „Caritas“.

Oto centralne ogólnopolskie zadania aktualne. Ich rozszerzenie, względnie dalszy ciąg, w następnym referacie.

Bro - wski.

## Naczelne problemy w naszym „wczoraj“ i „jutro“

(Referat wygłoszony na okręgowym kursie dla Kierownictw).

Jesteśmy organizacją żywą, a więc podlegamy prawu ewolucji czyli rozwoju. — Problemy, które w naszym „wczoraj“ tkwiły zaledwie w zarodku, przedstawiały się jako nasze — dalekie może nawet — życzenia „dziś“, konkretyzują się coraz wyraźniej, by w naszym „jutro“ stanąć w formie naczelných problemów.

W niniejszym referacie poruszymy jedynie te problemy, które winny być objęte najbliższym rocznym programem pracy. Są one następujące:

### 1) Liczebna siła Oddziału.

Gdzie Oddział pracował intensywnie, to już do dziś dnia rozrósł się należycie, czego dowodem zapodawane ilości członków wspierających np. 650, drugi raz 650, 620, 368 w Oddziale wiejskim i t. d. Oto cyfry, które dowodzą, iż CARITAS przenika nasze społeczeństwo ideą uspołecznionej miłości bliźniego. Zbiórka w czasie „Tygodnia Miłosierdzia“ i wogóle ofiarność na cele „Caritas“ dowodzi,

iż kto zna ideologię tej organizacji, ten nastawia się do niej życzliwie. Zdarzają się jednak inne wypadki, a mianowicie, że Oddziały albo nie apostoluja należycie idei CARITAS albo też nie umieją życzliwie nastawionego miejscowego społeczeństwa ująć w formy organizacyjne. — To też poza stosowanymi już u nas sposobami pozyskiwania nowych członków, obecnie poleca się Oddziałom sposób następujący:

W porozumieniu z Księdzem Proboszczem należy założyć sekcję „Caritas“ w każdym bractwie i każdej organizacji kościelnej, przede wszystkim jednak w organizacjach dziecięcych i młodzieżowych, więc: w Krucjacie Eucharystycznej, w Kółku Ministrantów, w Sodaliejach Mariańskich itd. Ze strasznych uwzględnić wszystkie, które pracują w naszych parafiach, a więc: Żywy Różaniec, III-ci Zakon św. Franciszka, Apostolstwo Modlitwy, Straż Honorowa itd.

Styczeń, to miesiąc Walnych Zebrań Oddziałów „Caritas“.

Urządźcie zatem w swym Oddziale Walne Zebranie!

Sekcje miały by następujące trzy zadania:

a) pogłębiania wiadomości z zakresu „Caritas“ u członków sekcji;

b) apostołowanie ideologii „Caritas“ w terenie;

c) składanie ofiar na „Caritas“.

Zwracamy uwagę, aby nie kłaść żadnego nacisku na wysokość ofiar, zwłaszcza u dzieci i młodzieży, natomiast kłaść duży nacisk na konieczność składania tych ofiar. Niech będzie to symboliczny 1 zł. na miesiąc, ale niech będzie konieczne. Bez ofiary nie ma „Caritas“.

## 2) Oddział musi obejmować całą parafię.

W niektórych parafiach zdarza się, iż Oddział istnieje jedynie dla gromady centralnej (tej, w której znajduje się kościół) lub dla miasta, a nie obejmuje innych gromad. Zwracamy uwagę iż taki stan rzeczy jest niedopuszczalny. Oddział parafialny musi obejmować akcją całą parafię, inaczej nie jest Oddziałem „Caritas“.

Co to znaczy „obejmować akcją całą parafię“? Znaczy to:

a) rozbudować w każdej gromadzie należącej do parafii równomierną sieć opiekunek rejonowych i

b) członków wspierających;

c) akcją pomocy objąć podopiecznych z wszystkich gromad, a nie tylko z miasta, czy tej gromady, gdzie znajduje się kościół;

d) w każdej gromadzie apostołować usilnie „Caritas“;

e) pilnować, aby w zebraniach brały udział opiekunki z wszystkich gromad, oraz aby zupełnie bezstronnie brano ich głos pod uwagę.

## 3) Oddział musi opanować niematerialną dziedzinę pracy.

O tym wspominaliśmy już w poprzednim referacie, uzasadniając konieczność tej pracy. Obecnie dodamy, że praca na polu niematerialnym jest bardzo szeroko prowadzona w naszych Oddziałach, tylko za mało uwzględnia się ją w sprawozdaniach. Istnieją nietrudny sposób zamieszczania w sprawozdaniach rocznych czy półrocznych Oddziału rezultatów z pracy na polu niematerialnym, a mianowicie: Wypisuje się pod sobą siedem uczynków miłosierdzia dotyczących duszy, a przy każdym z nich pisze się liczbę, wyrażającą ile razy Oddział dany uczynek spełnił. — Kto sporządza takie sprawozdanie? — Sekretarz. — Skąd bierze do tego materiał? — Na każdym zebraniu miesięcznym zapołącza go do protokołu Opiekunka Oddziałowa, zabrawszy go wprzód od Opiekunek rejonowych. — W ten sposób nikt nie ma za wiele pracy, a cały dorobek na polu niematerialnym jest ujęty w sprawozdaniu.

Rzecz wymagająca jaknajrychlejszego uwzględnienia w programie pracy Oddziału.

## 4) Oddział musi być samowystarczalnym materialnie.

Problemem niesłychanie ważnym, który może byłby już zrealizowany, gdyby nie wydatniejsze zapomogi związkowe, które osłabiły zarówno ofiarności społeczeństwa jak i aktywność członków naszych Oddziałów. „My jesteśmy tak biedni, że nie tylko nie możemy o nie zwracać się do parafian, ale przeciwnie jak najwięcej należy nam tu przysyłać? — mówiła część naszych Oddziałów i temu tylko przypisać należy, że dzisiaj nie są samowystarczalne materialnie. A inne Oddziały — nawet w pasie pofrontowym — postawiły sobie zasadę: „pomóżmy sobie sami“ i zupełnie niezależnie od przydziałów związkowych, od darów amerykańskich, poczęły operować systemem czysto „caritasowym“ i te Oddziały są dzisiaj gospodarczo tak zamożne, że nawet za wzór do naśladowania nie mogą służyć innym, gdyż wzór ten byłby nieosiągalnym. Setki tysięcy, a nawet miliony złotych, wpisane są na stronach ich ksiąg kasowych, a biedni z parafii, gdzie pracują Oddziały, mogą zawsze liczyć na pewną pomoc z ich strony.

Idźcie tutaj o to, aby w takim stopniu, w jakim to może być osiągnięte uzyskały wszystkie Oddziały materialną samowystarczalność.

Przy tej okazji przypominamy Oddziałom, iż tylko w Tarnowskim Związku nie składają one nic na rzecz Związku. W innych Związkach Oddziały muszą Związek subwencjonować pewnym procentem od własnych dochodów. Związek Tarnowski na razie tego nie żąda, żąda natomiast, aby każdy Oddział starał się o materialną samowystarczalność.

Środki zdobycia funduszków materialnych możemy zarządzać jedynie statutowo, zresztą Oddziały same mają tutaj znakomite pomysły, a i „Biuletyn“ nieraz jeszcze podsunie aktualny sposób.

## 5) Oddział musi rozbudować pracę przez tworzenie sekcji.

Początkowo wystarczał Oddział złożony z kierownictwa i kilku opiekunek. A choćby nawet i nie wystarczał, to trudno było od razu organizować Oddziały o licznych, wieloosobowych rozczłonkowaniach, gdyż trudno było liczyć zarówno na odpowiednią ilość ludzi, jak i na pokonanie licznych trudności związanych z organizacją. Teraz, gdy Oddziały stają niejednokrotnie wobec zadań trwałych, bardzo poważnych, prowadzonych wspólnie z wojewódzkimi czy powiatowymi Referatami Opieki Społecznej, jak punkty opieki nad matką i dzieckiem, kuchnie „Caritas“, ogniska samarytańskie itp., musi każda jedna z takich placówek opiekuńczych posiadać grupę ludzi, która by nią zawiadywała czyli sekcję. — Trudno wymagać, by wszystko miał w swoim bezpośrednim zarządzie

Prezes czy Proboszcz, czy ktokolwiek inny, gdyż przy innych obowiązkach absolutnie nie będzie w możności podjąć porządnemu prowadzeniu placówki. — Każda placówka prowadzona przez Oddział winna mieć swoją sekcję, czyli zespół czynnych członków „Caritas“, którzy by mieli zleczone prowadzenie wyłącznie danej placówki. — Swoje sekcje winny mieć także inne rodzaje pracy np. nad młodzieżą, na scenie itp. Stąd każdy Oddział winien spotęgować działalność, względnie założyć następujące sekcje:

- 1) Sekcja młodzieżowa (sekcyjnym jest kierownik świetlicy „Caritas“);
- 2) Sekcja sceniczna (teatralna) sekcyjnym jest reżyser prowadzący przedstawienia;
- 3) Sekcja trzeźwości (ma na celu zwalczanie nadużywania alkoholu);
- 4) Sekcja samarytańska (ma na celu prowadzenie ogniska samarytańskiego);
- 5) Sekcja opieki nad matką i dzieckiem (cel: prowadzenie punktu opieki nad matką i dzieckiem);
- 6) Sekcja opieki bezpośredniej (tworzyłyby ją wszystkie opiekunki rejonowe, sekcijną byłaby Opiekunka oddziałowa);
- 7) Sekcja przeciwwęzbracza (mająca na celu zwalczanie żebractwa) itd.

Nadto należy otoczyć opieką wszelkie działające sekcje specjalne (np. sekcja godzenia sporów, sekcje gospodarcze, oświatowe itp.), gdyż **przyszłość naszej pracy — to praca w sekcjach.**

W zebraniu (posiedzeniu) Kierownictwa braliby udział poszczególni sekcjni i uzgadnialiby w ten sposób współpracę wszystkich sekcji na terenie parafii.

**Sprawa szczególnie ważna i pilna.**

**6) Współpraca z Towarzystwem św. Wincentego a Paulo.**

Zasady współpracy z Towarzystwem św. Wincentego a Paulo będą przedstawione w osobnych artykułach. Należy jednak już teraz wiedzieć, iż:

- a) ogólnopolski statut Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo jest już w druku;
- b) nie ma żadnych kolizyj, przeciwnie, wzajemna pomoc w pracy Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo i Oddziału „Caritas“;
- c) należy przygotować grunt pod założenie Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo przez u-

świadnianie na szerszą skalę chętnych, zwłaszcza kobiet, że takie stowarzyszenie powstanie;

d) tam, gdzie istnieje Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo należy z nim nawiązać bliższy kontakt, celem rozpoczęcia pełnej współpracy, gdy tylko statut zostanie rozesłany.

**7) Oddziały winne stale podnosić poziom duchowy swych członków.**

Na wstępie należy stwierdzić, iż poziom duchowy naszych Oddziałów jest wysoki i piękny. — Prawda, iż pewna, bardzo nieliczna część Oddziałów, mogłaby zaprzeczyć temu twierdzeniu, ale ta część to tylko mały wyjątek, który potwierdza zupełnie przeciwną regułę. Jednak i te Oddziały, które mają wysoki poziom duchowy u swych członków muszą stale pracować nad jego utrzymaniem i ustawicznym podnoszeniem, gdyż kto nie idzie naprzód, ten się cofa.

Poziom duchowy można i należy ustawicznie podnosić przez:

1) Przystępowanie do Sakramentów św., słuchanie częste Mszy św., rozmyślanie — słowem używanie tych środków, jakie w pracy nad sobą zaleca nam Kościół św.;

2) Czytanie żywotów Świętych Pańskich, gdzie spotyka się wspaniałe przykłady miłosierdzia oraz pracy nad jego krzewieniem czy uspołecznianiem;

3) Solidne opracowywanie i przemyśliwanie referatów ideowych, wygłaszanych z okazji zebrań Oddziału.

Pamiętajmy, że powołani jesteśmy do przebudowy w duchu miłosierdzia naszego w znacznym stopniu zmaterializowanego społeczeństwa, które często na mylnych podstawach opiera swój stosunek do Pana Boga; myśli, że miłosierdzie można na Panu Bogu wymusić łzami czy tarzaniem się po posadzce kościelnej, a przecież Pan Bóg powiada wyraźnie w Piśmie św. „iż „sąd bez miłosierdzia temu, który miłosierdzia nie czyni!“ — Jak? Musimy zatem **sami pełnić przykazańa miłości bliźniego (miłosierdzia) i na tej podstawie liczyć dopiero na miłosierdzie Boże nad nami i o nie prosić.**

To przekonanie musimy wszczeni w nasze społeczeństwo, a źródle miłosierdzia Bożego będą nam za to zapłata.

## Zarządzenia i aktualne wskazówki dla Oddziałów

### Walne Zebrania Oddziałów.

Miesiąc styczeń to okres odbywania Walnych Zebrań. Każdy Oddział musi **bezwzględnie** odbyć swe Walne Zebranie, gdyż jest to wymóg statutowy każdej organizacji. Nasz Statut mówi o Walnym Zebraniu w art. 37, a w art. 36 wymienia je jako jedną z władz Oddziału. Nie piszemy już nic więcej o ważności i konieczności Walnego Ze-

brania, gdyż rozumie się to samo przez się.

Nadmieniamy tylko, iż należy dolożyć wszelkich starań, aby to jedyne w roku i najważniejsze z zebrań było należycie przygotowane i przeprowadzone.

W bieżącym roku możemy służyć Oddziałom wielką pomocą w przeprowadzeniu Walnego Zebrania, przesyłając zarówno program, jak i wszelkie wyjaśnienia dotyczące Walnego Zebrania, nadto



referat ideowy, przeznaczony do ogłoszenia na Walnym Zebraniu.

Krajowa Centrala „Caritas” zadała sobie wiele trudu, by opracować tę instrukcję, to też kierownictwa Oddziałów winny jak najdokładniej ją przestudiować, a następnie punkt po punkcie użytkować na Walnym Zebraniu.

Z instrukcji kładziemy specjalny nacisk na:

1) ogłoszenie Walnego Zebrania dwa tygodnie przed terminem jego odbycia (ustęp 1 A, punkt 5);

2) posiadanie przez uczestników Walnego Zebrania legitymacyj oraz wpisania się tychże na listę obecności (końcowy odstępek i uwaga przy ustępie 6, ust. 1 A);

3) przeprowadzenie wszystkich punktów programu, zapodanych w punkcie 4, ustępu I, A);

4) czynności komisji kontrolującej (ust. II, E), nadto na:

5) konieczność przysłania odpisu protokołu Walnego Zebrania do Związku do d. 10 lutego br.

Natomiast z ustępu pt.: „Uchwalenie programu ramowego pracy Oddziału na rok 1948” strona 13 instrukcji **nie obowiązuje** wskazówka tycząca częstotliwości odbywania zebrań ogólnych oddziału, gdyż **w naszych Oddziałach zabrania ogólne odbywają się według Statutu (art. 40) raz na miesiąc.**

### Nadsyłać sprawozdania roczne.

W ostatnim numerze „Biuletynu” z r. 1947 rozesłaliśmy formularze sprawozdawcze, na których należy złożyć sprawozdanie z pracy za rok kalendarzowy 1947. **Należy je wypełnić dokładniej, niż w roku ubiegłym**, gdyż zeszłoroczne sprawozdania wykazały duże braki w dokładności. Niektóre robiły wrażenie pisanych „na kolanie” bez przygotowania, bez dokładnego zliczenia wszystkich wyni-

ków pracy. Nadto bardzo często cyfry były wpisywane nieczytelnie, tak, iż na ich podstawie trudno było się zorientować jak na danym odcinku praca istotnie wyglądała. I jeszcze jedno. Bardzo prosimy o **sumienne** wypełnianie sprawozdań. To tylko ma być uwzględnione w sprawozdaniu, co rzeczywiście wypracowano. Niczego nie powiększać, ani też nie umniejszać. Takie sprawozdanie dopiero posiada wartość zarówno dla Związku, jak i dla Krajowej Centrali „Caritas”.

### U w a g a !

Oddziały, które najsumienniej wywiążą się z tych dwóch tak ważnych obowiązków organizacyjnych, a więc urządy bez zarzutu Walne Zebranie i nadeślą w terminie wzorowo wypełnione sprawozdania roczne, **będą ogłoszone w „Biuletynie”, nadto 10 z pośród tych Oddziałów otrzyma drogą losowania wartościowe nagrody.** — Bardzo zatym prosimy o sumienne i staranne potraktowanie tych obydwu poleceń.

### Zakładać sekcje sceniczne.

Okres zimy, to okres wzmożonej pracy na scenie. Niemal każdy Oddział wystawia w tym okresie Jasełka, jakieś przedstawienie w czasie karnawału, potem misterium pasyjne itp. Oddziały, które dotąd **nie posiadały** stałej sekcji scenicznej, a mimo tego wystawiały sztuki, przy pomocy przygodnie zebranych zespołów, **winny dolożyć wszelkich starań**, aby zespoły odgrywające przedstawienia w okresie zimowym **przekształcić na stałe sekcje sceniczne**. Z sekcji takich mogą mieć Oddziały duże korzyści. Należy je trochę podkształcić, podnieść ich poziom, a mogą później stale odgrywać przedstawienia na rzecz „Caritas”. Radzimy dopilnować tej sprawy.

## W sprawie trzeźwości

Zgodnie z postanowieniem Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego urządzamy „Akcję Trzeźwości”, w czasie której będzie obowiązywało wstrzymanie się od wszelkich napojów alkoholowych. — Zanim wyjdzie w tej sprawie osobna instrukcja ze strony naszego Episkopatu podajemy już dziś ramowy plan tej akcji przeciwalkoholowej.

1) Ulotka kolędowa, którą już w najbliższych dniach roześlemy poszczególnym Diecezjalnym Związkom „Caritas” ma na celu tylko ogólnie zwrócić uwagę na problem dzisiejszego alkoholizmu, należy ją więc już dziś odpowiednio w parafiach zareklamować, by rozeszła się możliwie wszędzie. Cena det. po 2 zł., zaś Diecezjalne Związki otrzymają ją z naszej Centrali z 30%-wym rabatem.

2) W przyszłości roześlemy osobną ulotkę i plakat informacyjny, Statut Bractwa Trzeźwości,

deklaracje członkowskie i legitymacje członkowskie, a nadto cykl 6 kazań przeciwalkoholowych na Wielki Post w związku z „Akcją Trzeźwości”. Statut Bractwa Trzeźwości bez „Instrukcji jest już gotowy i w każdej ilości jest do nabycia. — Gdy zostanie wydrukowana „Instrukcja” zamieścimy ją w „Biuletynie i roześlemy.

3. Akcję odczytową zainicjuje Diecezjalny Związek „Caritas” w całej Diecezji przez swoich Referentów Trzeźwości, a już dziś zaopatrzy się w dostateczną ilość potrzebnych materiałów, wymienionych wraz z adresami wydawców na okładce 28-go numeru miesięcznika „Caritas”.

Wydawcy przyznają chętnie rabat księgarski, o ile zamawiający większą ilość egzemplarzy o to poproszą.

Oddział który nie przysłał sprawozdania rocznego z swej pracy, nie jest Oddziałem „Caritas”.

4. Broszurę pod tytułem „Wódka i Propinacja” trudno nabyć w księgarniach, dlatego też, kto zamawia ją w większej ilości (powyżej 100 egz.) może otrzymać rabat. Można ją zamówić wprost u autora Dra Józefa Putka, ministra poczt i telegrafów (Warszawa-Praga, Ministerstwo Poczt i Telegr.), a otrzyma je ze specjalnym dla „Caritas” przyznanym 50% rabatem.

5. Po jednym egzemplarzu każdej książki, broszury, a nawet ulotki przeciwalkoholowe należy przeznaczyć na zapечатkowanie specjalnej przeciwalkoholowej biblioteczki.

6. Wszystkie zamówienia na jakiegokolwiek wydawnictwa przeciwalkoholowe, skierowane do Centrali Kraj. „Caritas” będą skierowywać wprost do Diecezjalnych Związków „Caritas”.

7. Za pobrane już przeciwalkoholowe broszury z naszej Centrali przesyłamy rozliczenie z prośbą o rychłe wyrównanie zaległości.

8. Zawiadamiamy równocześnie, że tych XX. Kierowników Diec. Referatów Trzeźwości, którzy nie mogli wziąć udziału w ostatnim Kursie Przeciwalkoholowym w Warszawie, zaprosimy na najbliższy analogiczny Kurs, a tymczasem dla zorientowania się w zakresie ich zadań oraz uprawnień załączamy instrukcję ramową dla Diecezjalnego Referatu Trzeźwości.

9. Hasło nasze na „Akcję Trzeźwości” brzmi: „Zamiast na wódkę daj na ratunek dla dzieci”.

Związek „Caritas” poleca Oddziałom następujące wydawnictwa, pomocne w walce z alkoholizmem:

Ks. Antoni Czastka: „Zdrowie i życie ludzkie w szponach alkoholizmu” — krótkie pogadanki o szkodliwości alkoholu. Cena 20 zł.

Ela Oleska: „Wszystko wolno — dawaj wódki”, obrazek sceniczny w 3 odsłonach, na role mieszane, potrzeba 7 akterów. Cena 30 zł.

Ela Oleska: „Perła weselna”, jedno-aktowy obrazek sceniczny ze śpiewami i tańcami, na role żeńskie. Cena 25 zł.

Ela Oleska: „W sidłach szatana”, widowisko sceniczne w obrazach, 12 ról mieszanych i mimicy. Cena 25 zł.

Ela Oleska: „Pod błękitnymi sztandarami”, legenda. Cena 2 zł.

Dyr. Bronisław Duchowicz: „Dlaczego i w jaki sposób szkoła powinna walczyć z alkoholizmem młodzieży i społeczeństwa”, praca naukowa. Cena 120 zł.

Ela Oleska: „Egoizm nałogu a estetyka życia”, odezwy wygłoszone 10 kwietnia 1935 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. — 25 zł.

X. Kongres przeciwalkoholowy: „Walka z alkoholizmem”. Cena 320 zł.

Kazimierz Kalinowski: „W walce o człowieka”. Cena 300 zł.

Kazimierz Kalinowski: „Świat chorych dusz i radość życia”. Cena 50 zł.

Władysław Ludwik Anczyk: „Gorzałka”. Cena 30 zł.

Ks. Kazimierz Bisztyga: „Trzeźwość i wstrzeźliwość”. Cena 20 zł.

Jan Szymański: „Społeczne i państwowe znaczenie walki z alkoholizmem”. Cena 50 zł.

Dr. M. Kasprzak: „Pić czy nie”. Cena 25 zł.

## DZIAŁ OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Ka - Ja.

### Pomoce naukowe w naszych przedszkolach

W przedszkolach wiejskich rozpoczęły się ferie zimowe, trwające przez miesiące styczeń i luty. Jest więc sporo czasu, by pomyśleć o uzupełnieniu pomocy naukowych. Skromne sumy, które przedszkola zdobyły, urządzając imprezy z okazji św. Mikołaja czy świąt Bożego Narodzenia poświęćmy na ten cel. Oczywiście nasze możliwości finansowe nie pozwolą na zakupowanie kosztownych zabawek. Wychowawczynie mogą jednak same przy odrobinie dobrej woli i zapobiegliwości zaradzić temu brakowi. — Postaram się podać jasno sposób zrobienia łatwych pomocy naukowych.

Pierwsza to loteryjka. Tekturę lub grubszy karton przycinamy w prostokąt o wielkości 21×35 cm. następnie dzielimy ten prostokąt na kwadraty (rysując linie tuszem lub atramentem), z których każdy bok będzie miał 7 cm. Wobec tego wypadnie na długość 5 kwadratów na szerokość 5 kwadraty, czyli powierzchnia tego prostokąta zostanie pokry-

ta 15 kwadratowymi polami. W każde z tych pól wrysowujemy różne zwierzęta i ptaki pojedynczo w każdym kwadracie, np. kota, psa, kurę itp. Identyczne rysunki umieszczamy na oddzielnie sporządzonych kwadratach o wymiarach 7×7 cm (również z tekturki lub twardego kartonu). Dziecko, mając przed sobą taką loteryjkę, winno z pośród luźnych kwadratów wybierać te rysunki ptaków czy zwierząt, które poleca wychowczynie wyszukać i przybrać kwadratemu rysunek identyczny na loteryjce. Dziecko uczy się w ten sposób poznawać i nazywać zwierzęta. Oczywiście muszą to być zwierzęta i ptaki popularne. U młodszych dzieci przede wszystkim domowe zwierzęta i ptaki.

Druga pomoc naukowa to składanka dla dzieci starszych. — Karton o rozmiarach 15×15 cm dzielimy liniami na 9 jednakowej wielkości kwadratów o bokach 5×5cm. Na tym poliniowanym w kwadraty kartonie rysujemy zwierzątko lub ptaka takiej

wielkości, by w każdym kwadracie wypadła część rysunku. Następnie po liniach tniemy karton, dzieląc go na 9 kwadratów mniejszych. Dziecko winno tak dobierać i przystawiać kwadraty, by złożyć prawidłowy rysunek. Dobrze było by, gdyby składanka miała rysunek kolorowany, oczywiście barwa zwierzątka czy ptaka winna odpowiadać jego żywemu wzorowi, nie należy więc świnki kolorować na niebiesko, czy misia na różowo.

Brak talentu malarskiego nie powinien nas przerażać, bowiem sporządzając loteryjkę czy składankę, możemy poprostu odbić rysunek z książki czy z tablicy zwierząt, a kolorowanie ich akwarelą czy kredkami, nie będzie sprawiać żadnej trudności jeżeli tylko nie zachodzi daltonizm.

Tego rodzaju pomocy naukowych należy sporządzić kilkanaście identycznych, by przynajmniej dla pewnej grupy dzieci w przedszkolu wystarczyło. Inną grupę dzieci w tym czasie można zająć czym innym. Więc np. grupa dzieci, z których każde ma przed sobą taką samą loteryjkę wyszukuje na żądanie kierowniczkę kartonik z żądanym zwierzątkiem, by przykryć nim identyczny obrazek na loteryjce, tak aż cała loteryjka zostanie przykryta kwadratami. Druga grupa dzieci, z których każde ma przed sobą składankę, medytując w ciszy przykłada, przymierza, kombinuje, by składankę ułożyć w obrazek.

Dla każdej loteryjki oddzielnie należy sporządzić odpowiedniej wielkości kopertę z mocnego papieru pakunkowego, do której po skończonym zaję-

ciu każde dziecko wkłada loteryjkę z przynależnymi do niej kwadratami. — By uniknąć pomieszania się kwadratów jednej loteryjki z kwadratami drugiej, na odwrocie loteryjki i kwadratów przynależnych do niej rysujemy pewien znak np. kółeczko, krzyżyk, jabłuszko czy śliwkę, po którym dziecko pozna przynależność danego kwadratu do loteryjki, oczywiście nie mogą to być cyfry, bowiem dziecko tych jeszcze nie zna.

Trzecią z pośród pomocy naukowych, którą można samej sporządzić są kolorowe woreczki napełnione grochem. Bielizna pościelowa, zniszczona, może być użyta na ten cel. Należy poszyć z niej woreczki o rozmiarach 10×10 cm. Zafarbować na różne kolory, wyprasować i wypełnić grochem. Tego rodzaju uworeczki mogą służyć do różnych ćwiczeń.

Ambicją każdej wychowawczyni winno być przedszkole zaopatrzone w tego rodzaju pomoce, które sama sporządziła. Niech żadna wychowawczyni przedszkola nie tłumaczy się brakiem funduszu na ten cel, bowiem wiele pomocy naukowych można sporządzić przy minimum wkładów pieniężnych, jeżeli tylko jest zamiłowanie do pracy i dobra wola dać miłe rozrywki dziecku, które jest nam powierzone i służyć mu najlepszymi na jakie tylko nas stać pomocami naukowymi.

*Co kwartał urządzane będą przez Związek „Caritas“ konferencje informacyjno-instrukcyjne — stosownie do uchwały Sióstr Przełożonych z dnia 8 stycznia br. — O terminach zawiodomimy osobno.*

## DZIAŁ ŚWIETLICOWY.

Ka - Ja

### Istota, cel i formy akcji świetlicowej

Oświatowcy istotę świetlicy definiują jako zespół ludzi, celem radosnego współzycia, lub świetlica to zespół ludzi związanych wzajemną życzliwością, którzy zbierają się dla zajęć wspólnie przepracowanych.

Świetlica więc, to nie tylko lokal — to przede wszystkim związek ludzi, którzy do niej przychodzą, których łączy pewien cel. Do teatru czy kina również przychodzą ludzie z pewnym celem, lecz przychodzą obcy i obcy dla siebie odchodzą. — W świetlicy nie ma ludzi obcych, wszyscy się znają zajmują się tym co im najbardziej odpowiada. Panować w niej winna atmosfera wzajemnej życzliwości i radości. Świetlica wychowuje i kształci w sposób miły, bo przede wszystkim nie przymusowy, w gronie osób które sobie odpowiadają i zależnie od zainteresowań mają możliwość wybierania rozrywek czy zajęć. Świetliczanie nie sięgają jednak tak głęboko, przychodzą dla wspólnych rozrywek i gdyby im ktoś powiedział, że tam będą wychowywani,

że tam należy współżyć, może mniej chętnie schodziliśmy się, ale o celu świetlicy winien wiedzieć jej kierownik.

Winien on sobie zdawać sprawę poco jest świetlica, do czego zmierza jego praca i do czego ma on dojść. Świetlica bowiem z całym urządzeniem, z piśmami, grammi, biblioteką to są środki, których należy dobrze użyć, by właściwy cel osiągnąć — wychować Polaka-katolika. Kierownik musi sobie zdawać sprawę, że gry, rozrywki, wycieczki, imprezy — to wszystko ma na celu zjednać młodzież i przyciągnąć ją, by nie zdążyła zauważyć nawet jak zwiąże się z naszą katolicką ideologią i jak w nią wrośnie. Aby praca kierownika dawała pewne rezultaty musi być należycie zorganizowana i rozplanowana w czasie oraz dostosowana do warunków lokalnych. Każda świetlica wyglądać będzie inaczej, zależnie od tego kto do niej przychodzi i inne będą formy akcji świetlicowej. I tak: jeżeli to będzie świetlica dla młodzieży robotniczej

Przedstawienia „Caritas“, propagują ideę, mnożą środki materialne, stanowią godziwą rozrywkę.

winna nauczyć samokształcenia (nauczyć myśleć, pracować umysłowo, posługiwać się słownikiem, a nawet encyklopedią). By to osiągnąć musimy mieć zorganizowaną bibliotekę, rozpowszechnić czytelnictwo (więc zwrócić uwagę na to co czytać i jak czytać). Jeśli będzie to świetlica, w której dzieci odrabiają lekcje, zajęcia winny być tak zorganizowane, by kierownik lub współtowarzysze pomagali w ich odrabianiu. Inną z form akcji świetlicowych mogą być zajęcia artystyczne, obejmujące inscenizację nowel, ballad, deklamację, śpiew, zajęcia zdobnicze, a także teatr amatorski. Następną formę mogą stanowić zajęcia specjalne, a więc stolarstwo, bieliźniarstwo, hafciarstwo, wyrób pantofli domowych, zabawek. Tyle możliwości, ile pomysłów, zamiłowań czy potrzeb. Terminator stolarski, który niańczy dziecko majstra, chętnie zajmie się pracą, od której jest odsuwany, z przyjemnością weźmie do rąk piłkę, by zrobić półkę czy karmnik dla ptaków, ramę do obrazu czy wieszak na ubrania. Inną z form będzie praca społeczna, która daje wiele satysfakcji — na zajęciach postanawiają świetliczanie wykonać coś pożytecznego dla miejscowej ludności. Najpopularniejsza forma to zajęcia rozrywkowe, więc gry zręcznościowe, jak bilard, ping-pong, lub umysłowe: jak warcaby, archimedes, a przede wszystkim szachy. Aby podnieść poziom korzystania z tych gier, należy urządzać turnieje w warcaby i szachy między-świetlicowe. Inne gry są typu kostkowego, np. „Cińczyk“. Gry te mają małą wartość kształcącą, bo są mechaniczne, mają

charakter hazardowy i tym pociągają młodzież. O wiele lepsza jest „Podróż samochodem dookoła Polski“, „Naokoło świata“ itp. Korzyść większa, bowiem przy grze uczestnicy poznają kraje i miasta. — Gry towarzyszyckie mają duże znaczenie wychowawcze, trzeba je tylko umiejętnie stosować tak, by raz bawili się uczestnicy w grę spokojną, o charakterze wypoczynkowym, to znów żywą, wymagającą skupienia uwagi i szybkiego reagowania.

Obszerniej omówimy zadania kierownika świetlicowego w następnym numerze.

\* \* \*

Z początkiem lutego zorganizuje nasz Związek kurs dla kierowników świetlic. Jeżeli są możliwości (przede wszystkim lokal) otwarcia świetlic na terenie Oddziałów prosimy nadsyłać zgłoszenia kandydatów.

Artykuł powyższy daje pojęcie istoty pracy świetlicowej i ogólnie sylwetkę kierownika. Niech będzie on przewodnikiem przy wyborze kandydata na kurs. Niech każdy z uczestników spodziewanego kursu prowadzi na stanowisku, którego się podjął, świetlicę „Caritas“, aby trud i pieniądze włożone w zorganizowanie takiego kursu nie poszły na marne.

Prosimy zgłaszać świetlice już istniejące, bowiem dotąd wiele jeszcze czynnych świetlic na terenie naszej diecezji w naszej ewidencji nie figuruje. — Prosimy podawać przy tym przeciętną cyfrę uczestników oraz nazwisko kierownika świetlicy.

## KĄCIK SZKOLENIOWY.

### Sekcja opiekunek

W czasie okręgowych kursów jesiennych zapodano kierownictwom konieczność utworzenia t. zw. „Sekcji Opiekunek“, przy czym zapodano, iż ma ona składać się z opiekunek rejonowych zgrupowanych pod kierownictwem opiekunki oddziałowej. — Zanim zostaną wydane stałe regulaminy naszych sekcji, zapodajemy na razie tymczasowy regulamin ramowy, na którym prosimy oprzeć organizację tej sekcji. Regulamin stały będzie szerszy, dokładniejszy, niemniej zasadniczy jego szkielet nie będzie się różnił od regulaminu tymczasowego, to też prosimy **nie czekać** na stały regulamin, **lecz w najkrótszym czasie założyć sekcję.**

#### Tymczasowy regulamin Sekcji Opiekunek.

1) Sekcję Opiekunek powołuje do życia Kierownictwo Oddziału i ono tylko może ją rozwiązać.

2) Członkami Sekcji są Opiekunki rejonowe, a mogą nimi być także kandydatki na nie.

3) Opiekunki rejonowe zostają członkami sekcji z mocy samego prawa; o przyjęciu kandydatek do sekcji decyduje zebranie sekcji.

4) Sekcyjną (kierowniczką sekcji) jest Opiekunka oddziałowa, a zastępczynią sekcyjnej jest zastępczyni Opiekunki oddziałowej.

5) Sekcyjna może dla usprawnienia pracy w sekcji powołać pomocnice z grona członków i określić ich porządkowe zadania.

6) Sekcja Opiekunek służy Oddziałowi do:

a) lepszego spełniania zadań „Caritas“ w terenie;

b) teoretycznego szkolenia Opiekunek oraz praktycznego wprowadzania ich w pracę charytatywną Oddziału.

7) Do osiągnięcia pierwszego celu służy Sekcja przez:

a) jak najszersze apostołstwo idei „Caritas“ słowem i przykładem;

b) organizowanie — w razie potrzeby — pomocy doraźnej, zwłaszcza sąsiedzkiej;

c) odwiedzanie chorych i udzielanie im pomocy;

d) rzeczowe informowanie Oddziału o takich wypadkach nędzy moralnej czy materialnej, którymś Opiekunki nie zdołają zaradzić;

Zima stanowi najlepszy sezon naszej pracy, — wykorzystajcie go, jak najlepiej!

e) zdobywanie nowych członków wspierających;

f) zbieranie (za potwierdzeniem odbioru) ofiar od członków wspierających na rzecz Oddziału i oddawanie ich za potwierdzeniem skarbnikowi;

g) wykonywanie zadań doraźnie zleconych przez Kierownictwo Oddziału jak np.: zbiórki jednorazowe, zajęcie się chorymi w „Dniu Chorych“, przygotowanie wspólnego śniadania dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św., spisy poszczególnych kategorii podopiecznych itp.

8) Do osiągnięcia drugiego celu dąży Sekcja przez odbywanie miesięcznych zebrań o następującym programie ramowym:

a) składanie przez opiekunki krótkich, ale dokładnych sprawozdań z ich miesięcznej pracy. Spisana treść tych sprawozdań stanowi jedno z najważniejszych źródeł do sprawozdania z pracy Oddziału;

b) układanie — ściśle według wskazań Kierownictwa Oddziału, dokładnego programu pracy na miesiąc następny;

c) pogadanka, przeprowadzona przez sekcijną na tematy związane z pracą Opiekunek;

d) dyskusja i postanowienia.

Zebrań rozpoczyna się i kończy krótką modlitwą, oraz może zawierać inne jeszcze punkty uchwalone przez zebranie sekcji, polecone przez kierownictwo Oddziału, względnie prowadzone przez sekcijną.

9) Sekcyjna informuje dokładnie kierownictwo o treści zebrania i wręcza sekretarzowi odpis protokołu zebrania sekcji, w którym winna być zamieszczona treść zarówno sprawozdań Opiekunek z ich miesięcznej pracy, jakoteż programu na miesiąc następny.

10) Sekcja działa w ramach organizacyjnych Oddziału oraz w pełnej zależności od jego Kierownictwa, jest zatem obowiązana przyjmować uwagi i wskazania kierownictwa jako też w pełni je uwzględniać w swej pracy.

Oto treść tymczasowego regulaminu Sekcji Opiekunek.

Potrzeba zorganizowania Sekcji Opiekunek wyszła — jak wiele zresztą innych potrzeb — z łona samych Oddziałów, a spowodaną została przez ich sumienną pracę opiekuńczą.

Istnieje po 30 i więcej Opiekunek, które mając zapal do pracy i wiele jak najlepszej woli, nie są należycie wykorzystane, ani też należycie uświadomione. Bardzo wiele odkryły nam w tej dziedzinie kursy dla Opiekunek i po ich urządzeniu Związek zdecydował założenie sekcji.

Istnieją bowiem Opiekunki, których nikt nie zapyta co robią w swych rejonach, ani też nie udziela informacji, co robić należy. Na zebraniach ogólnych Oddziału, bardzo trudno jest zarządzić składanie sprawozdań z pracy każdej poszczegól-

nej Opiekunki, gdyż zajęło by to zbyt wiele czasu i sprawa kończy się na tym, iż wiele Opiekunek nie robi zupełnie nic, mimo iż mają jaknajlepsze chęci pracy. — Sekcja usunie te niedomagania, bowiem poświęcona **wyłącznie Opiekunkom**, a zatem każda Opiekunka znajdzie czas na złożenie w kilku bodaj słowach sprawozdania, co zrobiła w swym rejonie w ciągu miesiąca, nadto każde zebranie zapoda całemu zespołowi choćby kilka zdań informacji, co czynić należy. — **Sprawa jest bardzo ważna**, toteż sekcje należy organizować **bezzwłocznie**.

Główną pracą, której Opiekunki w całości nigdy nie wyczerpią, to **apostolstwo „Caritas“** w terenie. — Mamy dowody na to, iż w wielu naszych parafiach znaczna część parafian nie wie co to jest „Caritas“. Zadanie uświadomienia w tym kierunku, oto szerokie pole pracy, leżące właśnie przed naszymi Opiekunkami.

A drugą niezwykle ważną i nigdy nie wyczerpaną pracą, to **odwiedzanie chorych**. — Zbawiciel, szkicując nam w Ewangelii obraz Sądu ostatecznego dwukrotnie wspomina o tym obowiązku odwiedzania chorych, jak gdyby chciał specjalnie zaakcentować, iż jest to jeden z bardzo ważnych uczynków miłosierdzia. Raz, kiedy uzasadnia wieczną szczęśliwość zbawionych, mówi: „Chorowali, a nawiedziście mnie“ (Mat. 25, 36), a drugi raz, kiedy uzasadnia wieczną karę potępionych: „Byłem niemocnym... a nie nawiedziście mnie“ (Mat. 25, 43). A widzi się, że uczynek nawiedzania chorych rozmaicie jest wypełniany. Jeśli zachoruje na krótki czas ktoś popularny, lubiany, to owszem, nie można się skarżyć, by nie był odwiedzany. Ale jeśli ktoś od kilku miesięcy czy lat, leży złożony paraliżem, czy toczony przez raka, a przy tym jest biednym i skromnie się zaznaczającym na tle otoczenia, to rychło pamięć o nim ginie i leży on w zupełnym zapomnieniu. Tych właśnie i przede wszystkim należy odwiedzać, gdyż oni najwięcej są zbliżeni do zapomnianego przez świat Chrystusa.

Naturalnie specjalne podkreślenie tych dwóch obowiązków nie ma bynajmniej na celu usuwania w cień innych, a tylko podkreślenie specjalnej ważności tychże.

W związku z odwiedzaniem chorych, **bardzo radzimy współpracować z Apostolstwem Chorych**, bodajby przez rozpowszechnianie drukowanych listów tegoż Apostolstwa oraz głośne odczytywanie ich chorem.

Raz jeszcze prosimy o **bezzwłoczne przystąpienie** do zakładania sekcji Opiekunek.

O założeniu sekcji należy zawiadomić Związek podając:

- 1) datę założenia sekcji;
- 2) ilość opiekunek rejonowych, włączonych w sekcję;
- 3) ilość kandydatek na opiekunki, włączonych w sekcję;
- 4) nazwisko sekcyjne.

**Temat rozważań na zebranie Oddziału.**

Szkie referatu na Walne Zebranie, mają Oddziały zapodany w wydanej przez Krajową Centralę „Caritas“ a rozesłaną przez Związek jeszcze

w grudniu Instrukeji tyczącej Walnego Zebrania, natomiast na zebranie ogólne zapodajemy Oddziałom jako temat do rozważań artykuł Prezesa Związku Ks. Dra Michała Reca.

Ks. Dr Michał Rec.

**„Caritas Christiana“ w świetle myśli Bożych**

Kościół Chrystusowy, opierający się w swej nauce na objawieniu i kierownictwie nieba, wskazuje na dwie szczególniejsze doskonałości zdobiące Istotę Bożą, które w wieńcu jej wspaniałych zalet wybijają się swym dostojęstwem na plan pierwszy, bo nader wyraźnie, niemal namacalnie odbijają w sobie Majestat Boski.

Jedną z nich jest niezmierną Mądrość Boża, olśniewająca oczy nasze ogromem i nieprzejrzaną głębią wszelkich prawd, jakie występują jasno tak w urządzeniu całego świata jak i w rządach Bożych prowadzących całe stworzenie do wielkiego przeznaczenia. Ona przede wszystkim narzuca się każdemu człowiekowi, wpatrującemu się poważnie w dzieła Boże i umięjącemu odgadnąć ich sens głęboki i skłania go do pełnej racji językowi ludzkiemu, że słusznie w mowie naszej nazwał wszystko, co ręką Bożą wszechmocą swoją wyprowadziła z nicości, nie inaczej jak światem, bo wszystkie istoty stworzone rzeczywiście wykazują swoim ładem i swoją pięknnością, pewną, niezaprzeczną świetność swojego ustroju i są światłem dowodzącym, że istotnie pochodzą jedynie od Boga. Jeżeli zaś sama mądrość ludzka mimo swego nieklamane-go ograniczenia wzburza w nas cześć i podziw swoją bystrością i genialnością, to nie dziwnego, że Mądrość Boża, nieogarniona w swoich rozmiarach, bezkresnych widnokręgach i w swoich niebosiężnych myślach jest zdolną nas oczarować i wprowadzić w zdumienie, a nawet wyrwać z ust słowa, w jakich ów geniusz świata chrześcijańskiego — św. Paweł — dał prześliczny wyraz swemu zachwytowi na jej widok, mówiąc:

„O, głębokości bogactw mądrości wiedzy Bożej!

Jakże są nieogarnione sądy Jego i niedościgłe drogi Jego!

Bo któż poznał umysł Pański, albo kto był doradcą Jego?“ (Rzym. 11, 35).

Słusznie postąpił i nasz wieszcz narodowy, że wypowiedział się podobnie w swym natchnieniu poetyckim, w jakie uniosła go wnikliwa obserwacja wszystkich stworzeń Bożych:

„Rozumie ludzki! Tyś mały przed Panem,

Tyś kroplą w Jego wszechmogałej dłoni,

Świat Cię niezmiernym zowie oceanem

I chce ku niebu wlecieć na Twej toni.

Ach! Ty bez wiary byłbyś niewidomy!“

Śmiało jednak z Mądrością Bożą może pójść w zawody jej siostrzyca nieodłączna, rzucająca jeszcze cudniejsze blaski na Istotę Bożą, jeszcze piękniej i dosadniej ilustrująca jej niepojętą okazałość,

a mianowicie, ta doskonałość, której wyrazem jest Cały Nowy Zakon i jego Twórca wraz ze swoim ukochanym apostołem, św. Janem, który wglębiając się w tę zaletę Bożą, której heroiczną realizację widział u swego Boskiego Mistrza, bystro i przenikliwie ją podchwycił, wyrażając ją krótko i lapidarnie w określeniu, nad które nie znalazł nie właściwszego i wspanialszego, mówiąc: „Bóg jest miłością“, czyli Bóg jest „Caritas“ (1 Jan 4, 17). Cały przejęty urokiem tego atrybutu Bożego i rozkoszując się myślą o nim, w nim widział najwyższe dostojęstwo Boże, ujawniające się dla naszych oczu w każdym słowie i w każdym kroku Bożym i z niego wyprowadzał najważniejsze wskazania dla życia ludzkiego. Wydaje się, jakby nie widział nic w Panu Bogu poza Jego odwieczną miłością, która opromieniając całą Istotę Bożą i wszelkie Jej poczynania, winna stać się dla nas modlą, winna przeświecić poniekąd, w samą siebie przestoczyć każdego człowieka i tak go upodobnić do samej siebie, by można powtórzyć o nim przynajmniej w pewnym sensie, że człowiek to przede wszystkim „miłość“, że człowiek to chodząca „Caritas“. Chciał ten niezrównany miłośnik Miłości Bożej podkreślić i uwydatnić znakomitość tej opiewanej przez siebie zalety Bożej, że wobec niej nawet Mądrość Boża musi ustąpić na drugie miejsce i oddać jej pierwszeństwo, bo jakkolwiek mądrość asystowała przy stworzeniu świata, to jednak decydujące słowo miało przy tym dziele właśnie miłość Boża, bez której zgody i mądrość Boża musiałaby się — mówiąc po ludzku — zatrzymać przed wypowiedzeniem Wszechmocnego „fiat!“ czyli: stań się! I dobrze się stało, że ten święty, natchniony rzecznik miłości Bożej tak trafnie, szczęśliwie i wzniosłe ujął i scharakteryzował esencję Bożą, bo szczególnie ten rys uzewnętrznia Boga jako nieskończoną dobroć, na której łonie rozpoczyna się, utrzymuje i rozwija się wszelkie życie i działanie tak Boże jak i ludzkie. Bóg jest istotną miłością, Bóg jest CARITAS!

Już wzajemny stosunek trzech Osób Boskich jest przepojony ich wzajemną miłością, która Je łączy najściślej i stwarza ich wewnętrzną jedność, która wprawdzie uchodzi naszej bezpośredniej kontroli, jednak ujawnia się dobitnie w ich zewnętrznej, harmonijnej działalności, nacechowanej takim szerokim umiłowaniem Bożym w stosunku do wszystkiego, co istnieje, że kto przyjrzy się jej uważnie, ten nie zdoła otrząsnąć się ze zdumienia nad nieprzebranym zasobem dowodów bez-

granicznej życzliwości, z jaką się zwraca do każdej istoty. Zwłaszcza korona świata widzialnego, jaką jest człowiek, ma to wyłączone szczęście, że może wglądać w tę działalność i odsłaniać w niej istotne znamiona prawdziwej miłości, to jest umiłowania cudzego dobra i oddania mu się całkowicie na jego usługi, posuwające się w miarę potrzeb aż do granic pełnego heroizmu.

Już cały wszechświat widzialny dowodzi nam jawnie, że Miłość Boża nie tylko jest owiana tymi przymiotami, ale że tę inklinację złożyła na dnie wszystkich istot, które są zdolne i chcą czy nie chcą, jednak bezwiednie nawet dążą do zupełnego wyniszczenia się tak w interesie własnym jak i dla dobra innych. Zaznacza się ta tendencja powszechnej życzliwości i chęci usłużenia innym nawet w przestworzach niebieskich, które ciągną wzajemnie ku sobie i biegnąc naokoło swoich środowisk, dopomagają sobie nawzajem do utrzymania się w łądzie i wywoływania zjawisk pięknych, użytecznych i niezbędnych dla całego bytu. A ileż to cudów rozwinęła i rozwiesiła Miłość Boża na naszym globie czy to w samej mistycznej, zachwycającej formacji skorupy ziemskiej, czy w pokładach mineralnych, w siłach naturalnych, zaklętych w różnych energiach, uśpionych lub zbudzonych, we flrze, we faunie i w samej atmosferze. Żadne stworzenie Boże nie stoi samotnie odosobnione, ale każde podaje swe ręce drugiemu i tak każde jest opasane i powiązane niezliczonymi niemi niby ljanami podwzrotnikowymi ze swoim otoczeniem. Jedno służy drugiemu, słońce i powietrze trawie, trawa jagnięciu, a jagnięcie człowiekowi.

Miłość Boża nie zatrzymała się wszakże na tym kroku, ale poszła dalej, poszła w krainę ducha ludzkiego i tu rozwinęła wspaniałe swojej akcji miłosne, pragnąc tak pojedyncze jednostki jak i całe społeczeństwa, różniczkowane na rasy, plemiona i narody, natchnąć i ożywić podobnym usposobieniem wzajemnej życzliwości i usługi. Caritas Boża postanowiła swoją wszechdobrocią ukazać te szlaki po których posuwała się w historii świata sama i po których powinno rozwijać się życie nasze w stosunku do każdego, najmniejszego nawet stworzenia, znacząc swój pochód samą dobrocią. Caritas Boża czyli Miłość Boża chciała w nas wejść i uosobienie i apostołstwo samej siebie, aby każde z nas było Czynną Caritas względem Boga i względem bliźnich, a zwłaszcza względem tych, co cierpią wskutek jakiejś niedoli i wyczekują na cudzą pomoc, czyli jak ona jest powszechną i nie wyklucza od swoich objęć żadnej istoty, tak byśmy i my wszyscy byli tak samo usposobieni.

Miłość Boża chciała nas przekonać o potrzebie miłości, poświęcającej się dla dobra bliźnich, dopuszczając różne niedole na świat ludzki i wykazać konieczność spieszenia z pomocą tam, gdzie na nią dotknięci wyglądają. Najpierw poucza nas ona widokiem niedomagań i niesamowystarczalności

towarzyszącej każdej osobie. Mogła wprowadzić Miłość Boża usunąć z powierzchni naszego życia wszelkie biedy, ale byłaby otyłe zubożyła ducha ludzkiego, bo byłaby zatamowała to technienie, jakie wydobywa się z każdej mizerji cudzej i uderzając o serca tkliwe, a nieraz nawet grube, wywołuje w nich szlachetny i wzniosły odruch współczucia, nader cenny w oczach ludzkich a częstokroć tak silny, że nie cofa się nawet przed bohaterstwem,

Po drugie, Miłość Boża przypomina nam i unnecessary przykładowo jakby roztaczała umiejętnie najlepszą lekcję pokazową, że każde z nas żyje, opiera się i liczy nieustannie na pomoc ze strony drugich. Dziecina żyje i rozwija się jedynie przy pomocy rodziców, uczy się i kształci przy pomocy szkoły, leczy się przy pomocy lekarza i apteki, odziewa się przy pomocy rzemieślnika, zakłada przedsiębiorstwa i fabryki przy pomocy fachowców, robotnika, a często i finansisty, rozporządzającego odpowiednią gotówką, czyta przy pomocy książki napisanej przez autora a wydanej przez drukarza i księgarza, zabawia się przy pomocy dobranego towarzystwa, broni się przy pomocy organów bezpieczeństwa, sądów i członków palestry, roznosi swoją sławę przy pomocy sympatyków i wielbicieli, a czasem płatnych kolporterów i naganiaczy, a w końcu nawet do grobu nie zażdzie bez pomocy zwykłych tragarzy czy umudrowanej asysty karawanowej. Słowem, wszyscy żyjemy z życzliwości bezinteresownej albo zainteresowanej oraz z usług czerpanych od bliższego czy dalszego naszego toczenia. Za użyzoną pomoc należy się w gruncie rzeczy pełne wynagrodzenie. Wynagrodzenie to jednak bardzo często nie stoi w równym stosunku proporcjonalnym do wartości jaką przedstawia użyzona pomoc, zwłaszcza bezpłatna, darmowa. Już sama życzliwość okazana jest właściwie niewypłacalna, bo jako przedmiot irracjonalny nie może być ujętą i wyrażoną w jakiegokolwiek cenie materialnej, a cóż dopiero mówić, gdy jest popartą oddzielnym czynem fizycznym czy duchowym na rzecz bliźniego. Dlatego wszelkie wynagrodzenie za użyzoną nam pomoc przez ludzi bywa zazwyczaj cząstkowe, rzecz można, symboliczne, bo jego lwia część pozostaje bez rekompensaty i musi być pokryta i uzupełniona czynnikiem charytatywnym, czyli miłością ze strony pomagającego, bez czego stałaby się iluzoryczną.

Tymi motywami przemawia do nas Miłość Boża, aby wyrobić w nas stałe, nieustępliwie usposobienie do życzliwości i usłużności dla bliźnich, wskazując nam równocześnie na Chrystusa, który dał nam swoją działalnością żywy przykład na sobie, jak ma wyglądać nasza Czynna Miłość, aby stała się pełnowartościową w oczach Bożych i ludzkich i godną tego zaszczytnego miana „Caritas christiana“, że jest chrześcijańską że jest wierzytelną odzwierciedleniem miłości Chrystusowej do ludzi, bo nosi na sobie jej Boskie zalety.

## Z ostatniej działalności Związku

Zbyt krótki okres czasu od ostatniej informacji nie pozwala zebrać większej ilości szczegółów interesujących Oddziały. Niemniej:

29-go grudnia ub. r. urządzono dla pełnego personelu Związku „Caritas“ w kaplicy SS. Felicjanek „Dzień skupienia“ pod kierunkiem Ks. Prof. Franciszka Gawlika. „Dzień skupienia“ rozpoczął się Mszą św. o godzinie 8 rano, następnie zostały wygłoszone trzy konferencje religijne, przeplatane wolnym czasem, poświęconym na osobiste skupienie uczestników, do dyspozycji których przygotowano także specjalną bibliotekę ascetyczną. W godzinach popołudniowych odmówiono wspólnie Różaniec św. — Zakończono „Dzień skupienia“ wspólną uroczystą adoracją Najśw. Sakramentu w monstrancji. Zarówno wybrany czas, u schyłku starego roku, jak i wysoki poziom konferencyj, jak wreszcie wszelkie inne okoliczności sprawiły, iż personel Związku skorzystał z „Dnia skupienia“ bardzo wiele i jest zań Ks. Dyrektorowi Związku prawdziwie wdzięcznym.

W dniach 2 i 3 stycznia przeprowadzono dokładną inwenturę magazynu, którą poprzedziło zbadanie agend magazynu, przeprowadzone pod kierunkiem przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku, p. Józefa Słodkiego, dyrektora Banku Narodowego w Tarnowie. — Prace kontrolne nie wykryły żadnych braków ani usterek.

Od Nowego Roku obowiązują personel Związku nowy regulamin, wydany przez Ks. Dyrektora

Związku i zapodany do wiadomości personelu w d. 30 grudnia ub. r. Regulamin kładzie główny nacisk na wartości moralne, które koniecznie musi posiadać i rozwijać każdy pracownik. Nadto wprowadza regulamin wiele praktycznych norm, bardzo pożytecznych zarówno dla całokształtu pracy biurowej, jak i dla samego personelu.

Dziennik korespondencji nadesłanej do Związku zamknięto w dniu 31 grudnia ub. r. liczbą 3621, a dziennik korespondencji wysłanej od Związku liczbą 3140. Należy zaznaczyć przy tej okazji, iż szereg okólników wysyłany był do przeszło 300 parafij za jednym numerem bieżącym, a nie za numerami od 1 do 300, i tym należy tłumaczyć niższy numer korespondencyj wysyłanych.

W dniu 8 stycznia br. Ks. Dyrektor Związku wygłosił referat p. t. „Aktualne zadania Sióstr zakonnych w pracy „Caritas“ na konferencji dla Sióstr zakonnych, zwołanej przez J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza.

Referent organizacyiny Związku dokonał dwukrotnej inspekcji Oddziału „Caritas“ w Tuchowie, a to w dniu 17 grudnia ub. r. i 2 stycznia b. r.

Zbiornica odpadków przygotowała do otwarcia w dniu 15 stycznia br. urządzone biuro skupu, mieszczące się przy placu Katedralnym obok sklepu „Polonia“, nadto przygotowała do wysyłki wagon odpadków szmacianych.

## Serdeczne „Bóg Zapłać“

Naszym szlachetnym Ofiarodawcom, którzy pospieszili z pomocą materialną na odbudowę Domu „Caritas“ przy ulicy Legionów 23 Zarząd Związku „Caritas“ składa ta droga najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. Odbudowując ten dom, nie korzystamy bynajmniej z funduszków złożonych czy przeznaczonych na cele miłosierdzia, ściślej na cele opieki bezpośredniej. Społeczeństwo rozumie jednak, iż nie możemy tego czynić i ofiarnie według możliwości spieszy nam z pomocą.

W tym numerze możemy zamieścić tylko część listy ofiarodawców.

Wszystkim hojnym Ofiarodawcom składamy najszczerze życzenia, by w Nowym Roku Bóg wynagrodził Ich ofiary i darzył szczęściem we wszystkich poczynaniach. Niech Boża Opatrzność stokrotnie Ich wynagrodzi.

Ofiary złożyli P. T.:

Majka Miecz., 10 zł.; Patrońska 100 zł.; Małochleb Władysław 100 zł.; Wałaszek Wł. 100 zł.; Py-

rek Tadeusz 100 zł.; Kmieć 40 zł.; Duda 100 zł.; Jopowa 50 zł.; Sroka 20 zł.; N. N. 10 zł.; Firma Zajac 200 zł.; Stefania Kopfowa 500 zł.; „Techmosprzęt“ 200 zł.; Ks. Prob. Kałużny 1000 zł.; Stawarska 200 zł.; Tyńska 200 zł.; Granat W. 500 zł.; Latocha 200 zł.; Kręzel 200 zł.; Stachurowa 200 zł. Pachowicz 200 zł.; Klimek 300 zł.; Łabędź 500 zł.; Siedlarz 200 zł.; Wróbel 200 zł.; Firma Nowak 500 zł.; Bracia Fistek 300 zł.; Firma Wałek 200 zł. Pietrucha 100 zł.; Mgr. Niewiadomski 200 zł.; Przybyło 500 zł.; Kamiński 100 zł.; Firma Zagata 300 zł.; Budzik 100 zł.; Firma Honzatko 500 zł.; Firma „Kryształ“ 500 zł.; firma Zamorski 500 zł.; Firma Brach 2000 zł.; Firma Mika 200 zł.; Potępa Franciszek 200 zł.; Ks. Kan. Lesiak Władysław 2000 zł.; Ks. Dr. Dziedziak 500 zł.; Ks. Stefan Zymuła 1000 zł.; Firma Inż. S. Tertil i Ska 1000 zł.; Ks. Kanclerz Dr Sroka Stanisław 2000 zł.; Ks. Madej Wojciech 1000 zł.; Ks. Pref. Jan Rzepa 1000 zł.; Ks. Adam Kazimierzbyk 500 zł.; Ks. Dr Stanisław Łach 1000 zł.;



# TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA Diecezji Tarnowskiej 1947 r. w cyfrach:

DIECEZJA	Sprawdzanie		Zebrano w gotówce										Zebrano w naturze		Ogólny dochód		Razem
	nade- ślano	nie nade- ślano	zb. kościelna zł	zb. uliczna zł	na Laalki zł	na Świebo- dzin zł	70 nalepki żelony zł	z imprez zł	Kg szkl.	zł	ilość paczek i wartość zł	w go- tówce zł	w na- turze zł	zł			
I. Bochnia	27	4	23.273	79.215	8.459	6.565	40.783	60.134	17 116 182	195.835	18 6 000	223 355	201.835	425.190			
II. Bziesko	28	4	18 808	94.422	—	—	44.896	16.640	6.342 336	190.720	77 37 000	202.344	227 720	430 064			
III. Dąbrowa Tarn.	16	2	9.444	29.341	2.370	1.948	9.692	23 997	463	7.850	107 29.750	99.608	37.600	137 208			
IV. Dębica	29	4	8.482	120 753	780	500	31 048	53 856	1.445 1.010	97.517	163 33.800	223 512	131.317	354.829			
V. Gorlice	17	5	3 473	59.483	3.831	63	46.311	9.498	1.173 2	36.850	62 9.370	182.559	46.220	228 779			
VI. Kolbu- szowa	8	0	2 002	28.887	1.826	1.600	12 022	9.201	1.587 497	41.228	26 2.400	58 585	43.628	102.213			
VII. Lima- nowa	18	3	2.372	54.630	4.830	1.800	19.623	13.200	1.139 286	62.755	81 25.000	135.224	87.755	222 979			
VIII. Mielec	24	3	6 761	74 646	—	255	23.136	10 892	1.013 280	46.720	91 1.500	141.945	48.220	190.165			
IX. N. Sącz	38	5	21.745	205 515	40.698	16.884	58.646	61.927	2.833 329	98.613	91 33.127	386.723	131.740	518.463			
Podokręg Grybów	23	2	6.180	58.005	3.601	3.684	27.058	40 814	9.160 13	98.356	67 1.296	145.969	99.652	245 621			
X. Tarnów	38	2	59 455	197 287	3.641	2.912	86.610	64.545	4.046 371	113.715	506 59 610	458.052	173.325	631.377			
<b>Razem</b>	266	34	161.995	1.002.187	70.036	36 211	399.825	364.704	46.317 3.300	990.159	1.289 238.855	2.257 876	1.229.012	3.486.888			

## UWAGI:

Zestawienie powyższe sporządzono na podstawie nadesłanych 264 sprawozdań oddziałowych, co stanowi prawie 89% wszystkich Oddziałów diecezji.

Ogólna kwota przychodu 3.486.688 zł. jest wyższa o 260% od ogólnej kwoty przychodu w roku ubiegłym, która — jak zapodano w odnosnym „Kuletynie” — wynosiła 1.336.903 zł. Niemniej w stosunku do liczebnego wzrostu naszej organizacji w terenie, zwłaszcza zwiększenia ilości członków wspierających, kwota ta jest skromną.

Wiele Oddziałów zapodało ilość paczek bez określenia ich zawartości oraz wartości, zatem wartość tych paczek nie jest objęta ogólną sumą przychodu.

W końcu zaznaczamy, iż suma wyników rubryk zawartych pod napisem „Zebrano w gotówce” dodana do sumy rubryk zawartych pod napisem „w naturze” nie da sumy rubryki „Razem”, gdyż niektóre Oddziały zapodały tylko ogólny przychód w naturze czy gotówce. Suma zatem rubryk „w gotówce” i „w naturze” zawierających pod napisem „Ogólny przychód” da nam sumę zawartą w rubryce „Razem”.

Tarnów, dnia 22. I. 1948.

N. N. 4000 zł.; Księgarnia Związku „Caritas“ 51.000 zł.; Ks. Kreżel Eugeniusz 2000 zł.; Ks. Inf. Dr Bochenek 2000 zł.; Młyn walcowy Stanisława Masia 2000 zł.; Spółdzielnia Kaflarzy „Promień“ 500 zł.; Trendota Roman 300 zł.; Zamorski 200 zł.; Personel Firmy Drukarnia T. Orwieza w Tarnowie 519 zł.; Przemysł Chemiczny „Pszczółka“ 5000 zł.; Rymek Stefania 100 zł.; N. N. 50 zł.; N. N. 100 zł.; Gubowski 200 zł.; Apteka Chomiński 50 zł.; Techniczna Obsługa Rolnictwa, Przedsiębiorstwo państw. 500 zł.; Komunalna Kasa Oszczędności 5000 zł.; Ks. Dr Smoleń 500 zł.; Ks. Mróz Franciszek 2000 zł.; Ks.

Kan. Indyk 500 zł.; Spółdzielnia Ogrodnik-Pszczelarz 500 zł.; Najprzew. Kuria Biskupia 150.000 zł.; Firma „Handel i ubój trzody chlewnej“ p. Pasierb 10.000 zł.; oddział „Caritas“ Mościce 50.000 zł.; Firma Kudelski 1000 zł.; Kongregacja Kupiecka 5000 zł.; Ks. Ryś Wład. 500 zł.; Ks. Prałat Rec 3510 zł.; Ks. Dr Tomasz Włoch 3000 zł.; Ks. Dr Władysław Węgiel 2000 zł.; P. T. Adwokaci z Tarnowa na listę sporządzoną przez p. Dra Zygmunta Niemierowskiego 10 500 zł.; P. T. Lekarze Ubezpieczalni Społecznej 876 zł.

## NA MARGINESIE.

### Nieszczęsna tradycja 85-ciu procent zwolna wygasa.

„Caritas“ to organizacja, która bardzo szanuje stare tradycje, ale równocześnie musi stwierdzić, iż nie każda tradycja jest zdrowa. A nasze Oddziały wszystkie razem wzięte żywiły długi czas wielką sympatię do takiej niezdrowej tradycji zwanej „tradycją 85-ciu procent“.

Nieszczęsne 85% zdołało sobie wyrębać „prawo obywatelstwa“ na przeszło dwa długie lata.

Przyglądajmy się temu bliżej:

Przez przeszło 2 lata staliśmy na 85% zorganizowanych Oddziałów w naszej diecezji.

Z „Tygodnia Miłosierdzia“ 1946 roku nadeszło sprawozdania 85% Oddziałów.

Obowiązek akcji sprawozdawczej za rok 1946 wykonało 85% Oddziałów.

W kursach dla kierownictw roku 1946 uczestniczyło także 85% Oddziałów.

W pierwszym naszym Walnym Zjeździe było reprezentowanych 85% Oddziałów.

W pierwszych zebraniach okręgowych uczestniczyło 85% Oddziałów.

Około 85% obecności wykazały nasze kursy dla opiekunów rejonowych, ale dokładnie 85% obecności wykazały kursy dla kierownictw Oddziałów, obydwie zarządzane w r. 1947.

Pierwszym, lecz mocnym objawem „niewierności“ dla nieszczęsnej tradycji okazało się zorganizowanie Oddziałów „Caritas“ w 97% parafii naszej diecezji.

Drugim o wiele słabszym, niemniej dowodem na łamanie „tradycyjnych zasad“ to ilość sprawozdań nadesłanych z „Tygodnia Miłosierdzia“, która odpowiada 89% naszych czynnych Oddziałów.

Pierwsza bariera zatem przelamana. Powinno dalej już iść łatwiej, bo „z rozpędem“. Może stuprocentowe wyniki przyniesie nam rok 1948.

Nekrolog zmarłej tradycji wypiszemy wówczas złotymi głoskami w „Biuletynie“. Nie będzie on ani o grosz droższy z tego powodu.

Oby jak najprędzej!

\* \* \*

Wszystkimi naszymi przeżyciami dzielimy się z naszym terenem, więc też musimy zakomunikować, że mimo wyczerpania przez Związek wszystkich możliwych środków, następujące Oddziały „Caritas“ nie uczestniczyły w żadnym z kursów okręgowych dla kierownictw ani też nie przysłały sprawozdania z „Tygodnia Miłosierdzia“:

Laskowa,  
Łabowa,  
Machwa,  
Mszczemica,  
Podole,  
Siedlce.

Natomiast..

pierwszymi Oddziałami, które nadesłały nam sprawozdania roczne, są: Biadoliny, Krynica.

## Z Okręgów

### Okręg Limanowski.

Kurs dla Kierownictw Oddziałów urządzony w dniu 1 grudnia 1947 r. mimo chwilowego braku Dyrektora Okręgu, wypadł bardzo dobrze. Zgromadził on 53 członków Kierownictw zarówno Oddziałów. — Wzięły w nim udział następujące Oddziały: Dobra, Góra św. Jana, Jodłownik, Kamienica, Kamionna, Kanina, Krasne, Limanowa, Łososina Górna, Męcina, Nowe Rybie, Pisarzowa, Przyszowa, Stopnice, Szczyrzyce, Tymbark i Ujanowice.

Nastrój na kursie poważny, zainteresowanie duże.

### Okręg Bocheński.

Kurs dla Kierownictw Oddziałów zorganizowano w dniu 4 grudnia. Wzięło w nim udział 57 uczestników z następujących Oddziałów „Caritas“: Bochnia, Brzeźnica, Cerekiew, Cikowice, Gawłów, Grobla, Królówka, Krzyżanowice, Lipnica Murowana, Łapezyca, Mikłuszowice, Muchówka, Niedzieliska, Nowy Wiśnicz, Okulice, Pogwizdów, Raj-

brot. Rzezawa, Stary Wiśnicz, Sobolów, Strzelece Wielkie, Trzciana, Uście Solne, Żogocina. — Liczna obecność Oddziałów oraz duże zainteresowanie treścią kursu, sprawiły, iż kurs wypadł poważnie i pozostawił po sobie miłe wspomnienie organizacyjne.

### Okręg Dąbrowski.

Kurs okręgowy dla Kierownictw, urządzony w dniu 5 grudnia, zgromadził 36 reprezentantów 15 Oddziałów, czyli był najliczniejszy z dotąd spotykanych kursów w tym Okręgu. Jeden z trzech nieobecnych Oddziałów, a mianowicie Radgoszcz, zgłosił telegraficznie usprawiedliwienie swej nieobecności oraz zapowiedź, iż weźmie udział w kursie tarnowskim. Tak daleko posunięta lojalność wobec własnego Okręgu i Związku nie jest nawet wymagana, gdyż z góry było zapowiedzianym, iż Oddziały mają pewną swobodę w wyborze miejscowości kursu, dowodzi jednak bardzo wysoko postawionej sumienności tego Oddziału oraz głęboko pojętego poczucia porządku organizacyjnego. Oddział zaakcentował w ten sposób, iż zależy mu na fakcie, by własną nieobecnością nie gorszyć innych Oddziałów.

Obecnymi na kursie byli członkowie następujących Oddziałów: Bolesław, Dąbrowa, Luszowice, Mędrzechów, Nieczajna, Odporyszów, Olesno, Otfinów, Słupiec, Smęgorzów, Szarwark, Szczucin, Wólka Mędrzechowska, Zalipie, Żelichów.

### Okręg Erzeski.

W dniu 9 grudnia ub. r. odbył się kurs dla Kierownictw Oddziałów w „tradycyjnej” już sali Magistratu brzeskiego przy dość licznym, bo 78 osób liczącym udziale Kierownictw 28 Oddziałów.

Na podkreślenie zasługuje krótka wprowadzka, lecz żywa, dyskusja na temat najaktualniejszych spraw „Caritas”. Zainteresowanie zagadnieniami kursu, jak wszędzie, tak i tutaj bardzo duże.

Reprezentowane były kierownictwa następujących Oddziałów „Caritas”: Biadoliny, Biesiadki, Boczecin Górny, Brzesko, Czechów, Dębno, Domostawice, Filipowice, Gnojnik, Gosprzydowa, Gwoździec, Iwkowa, Jadowniki, Jasień, Łysa Góra, Maszkienice, Okocim, Ciszyn, Paleśnica, Porąbka Uszewska, Poręba Spytkowska, Rudy Rysie, Szczepanów, Szczurowa, Uszew, Wojakowa, Zakliczyn, Złota.

### Okręg Tarnowski.

Kurs dla Kierownictw Oddziałów był, w tym

Okręgu najsilniejszy, bo skupił 147 przedstawicieli 43 Oddziałów. Już dnia poprzedniego zgłaszali się członkowie Kierownictw z prośbą o nocleg. Niektórzy nocowali prywatnie. W dniu kursu przygotowana sala ledwie pomieściła zebranych, co tłumaczy się faktem, iż wiele Oddziałów przybyło z poza Okręgu Tarnowskiego. W kursie raczył wziąć udział J. E. Ks. Biskup Ordynariusz, który wygłosił przemówienie wstępne oraz Prezes Związku Ks. Prałat Dr Michał Rec, który wygłosił przemówienie końcowe. Charakter kursu był bardzo poważny.

Obecne były Kierownictwa następujących Oddziałów:

Brzeziny, Brzozowa, Gromnik, Jastrząbka Nowa, Jastrzębia, Jodłowa, Jodłówka Tuchowska, Jurków, Klikowa, Krzyż, Lichwin, Lisia Góra, Łękawica, Łukowa, Mościce, Piotrkowice, Pleśna, Pogórska Wola, Peręba Radlna, Radgoszcz, Radłów, Rudka, Rygliec, Rzędzin, Rzepiennik, Sękowa, Siedliska Tuchowskie, Skrzyszów, Staszkówka, Szczepanowice, Szywald, Tarnów Oddział katedralny, Tarnów Oddział parafii Najśw. Rodziny, Tuchów, Wierchosławice, Wietrzychowice, Wojnicz, Wola Rzędzińska, Zagorzyce, Zalasowa, Zassów, Złylitowska Góra, Żdżarzec.

\* \* \*

Łącznie na okręgowych kursach dla Kierownictw były obecne reprezentacje 255 Oddziałów, co stanowi dokładnie 85% ogółu zgłoszonych Oddziałów. — Udział w kursach wzięło 832 osoby.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość Oddziałów reprezentowanych wzrosła nieco, co jednak nie podnosi procentowo frekwencji, gdyż ilość Oddziałów formalnie zgłoszonych też wzrosła.

Głównym rysem charakterystycznym tegorocznych kursów była ze strony Związku duża aktualność i różnorodność spraw, a ze strony Oddziałów wielkie zainteresowanie i chęć zapamiętania sobie wszystkiego.

Cheąc w tym ostatnim przyjść Oddziałom z pomocą, zapodaliliśmy w ostatnim zeszłorocznym numerze „Biuletynu” oraz w niniejszym dokładne streszczenie wygłoszonych referatów, tak, iż Oddziały będą mogły przez cały rok swobodnie z nich korzystać.

P. T. Zarządom Okręgowym składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za trud i kłopoty związane z bardzo starannym przygotowaniem kursów, oraz za gościnne przyjmowanie uczestników kursu.

## Z Oddziałów

Zapędajemy edytorzy ciąg korespondencji z „Tygodnia Miłosierdzia”. Niestety zapodać możemy znów tylko drobną ilość fragmentów sprawozdań, które informują wprowadzkie, że w danej miejscowości odbył się „Tydzień Miłosierdzia”, nie dają jed-

nak żadnego pojęcia o istotnym jego wyglądzie, gdyż trzymamy się metody zapodanej w poprzednim „Biuletynie”, a więc podajemy tylko szczegóły, które w różnych parafiach mogły różnie wyglądać. Czynimy to dlatego, aby możliwie największą ilość

korespondencyj zapodać. Jeśli tylko miejsce pozwoli w następnym „Biuletynie“ powrócimy jeszcze do spraw „Tygodnia Miłosierdzia“.

(T. M. oznacza w skróceniu „Tydzień Miłosierdzia“).

**Biesiadki.** W czasie Misji św. w dniu 9. X. poświęcono specjalne nalożenie chorym, starcom i nienormalnym. Około 30 osób, które nie mogły przybyć sami, przywieziono do kościoła, gdzie przystąpili do Sakramentów św. Przy pomocy afisza obrazkowego wyjaśniono dzieciom szkolnym myśl przewodnią T. M. i zachęcano do praktycznego wykonywania jego zaleceń. Paczek rozdano 6. Członków wspierających przystąpiło 20. Efekt materialny wyniósł 13.435 zł.

**Brzesko.** Urządzono w dniu 5. X. piękną akademię połączoną z przedstawieniem. Chorzy w szpitalu otrzymali Pana Jezusa w Komunii św., podobnie jak i chorzy w domach. Przez cały T. M. członkowie Kierownictwa odwiedzali biednych i chorych. — Drugą akademię urządzono na zakończenie T. M. w Słotwinie. Rozdano ubogim 25 kg. słoniny, 50 kg. cukru, 92 kg chleba jasnego oraz kwotę 7250 zł. — Wynik materialny wynosi 18.846 zł.

**Brzeźnica ad Dębica.** T. M. przeprowadzono bardzo intensywnie. Uroczysta akademie skupiła parafian i nastroiła odpowiednio swym skromnym, ale odpowiednio ułożonym programem. Z okazji T. M. przystąpiło do stałej współpracy z Oddziałem: 10 członków wspierających, 5 opiekunek rejonowych oraz 25 innych osób. — Zaopatrzone pomocą 17 starców i 8 chorych. — Zebrano w gotówce 7.425 zł., nadto 2 ubrania męskie, 2 kompiety bielizny męskiej, 1 suknię damską, 5 par butów i 7 sztuk innych artykułów.

**Brzozowa.** Urządzono akademię, połączoną z odegraniem obrazka p. t.: „Niepotrzebny człowiek“. Trwałą pamiątką jest projekt budowy domu starców na polu parafialnym. Członków wspierających przystąpiło do „Caritas“ 15, opiekunek rejonowych 1, sympatyków 30. T. M. wypadł w Brzozowej w czasie Misji św. Ks. Misjonarz był u kilku chorych z Panem Jezusem. Efekt materialny 4.613 zł.

**Dębno.** We wszystkich szkołach urządzono pogadanki o poszanowaniu starszych i starców oraz konieczności pomocy dla nieszczęśliwych i kalek. Rezultat materialny wyniósł 7.172 zł.

**Gnojnik.** Urządzono w dniu 12 października piękną akademię z przemówieniem i deklamacjami. Zebrano w gotówce 1.355 zł. trochę zboża, 1 furę drzewa opałowego, 1 buty, 1 suknię. Zebrane ofiary rozdzielono potrzebującym. Nadto ofiarodawcy

po sąsiedzku zaopatrzyli ubogich, zwłaszcza w mleko i ziemniaki. Trwałą pamiątką T. M. jest zorganizowanie członków wspierających.

**Gorlice.** T. M. poprzedziło zebranie członków „Caritas“, poświęcone stworzeniu Komitetu wykonawczego T. M. Nalepki rozsprzedano przy pomocy list, obnoszonych przez panie. W niedzielę dnia 5 października Księża obchodzili domy tych starców, którzy pragnęli się wypowiedzieć. Po nabożeństwie w poniedziałek, ci starcy i chorzy, którzy mogli przybyć do kościoła byli na nabożeństwie a następnie 61 z nich wzięło udział w śniadaniu, przygotowanym przez Oddział. W tym samym dniu odbyły się uroczystości dla chorych i starców w Gliniku Mariampolskim. Przychód T. M. wynosi 74.703 zł. w gotówce i 4.000 zł. w naturze. Kilkunastu członków przystąpiło do współpracy „Caritas“.

**Góra Ropczycka.** Kilkunastu członków wspierających przystąpiło do współpracy z Oddziałem. Na zaproszenie, wysłane a wzywające do przystąpienia na członków, odpowiedziano kwotą 9.170 zł. Nadto zebrano 8.590 zł. Dnia 5 października urządzono podniosłą akademię.

**Gwoździec.** Urządzono uroczystą akademię wieczornicą o 9-ciu punktach. Przychód materialny T. M. wynosi 3.520 zł.

**Iwkowa.** Odbyto uroczyste zebranie Oddziału, poświęcone sprawom T. M. Przychód materialny wyraża się kwotą 3.840 zł.

**Krzyżanowice.** Z okazji T. M. przystąpiło do „Caritas“ 36 członków wspierających. Urządzono akademię, w której kilka punktów wykonały dzieci pod kierunkiem S. S. Służebniczek. Przychód materialny wynosi 15.710 zł.

**Kolbuszowa.** Obdarowano 78 osób nienormalnych, niewidomych, kalek i innych. Do współpracy przystąpiły 3 opiekunki rejonowe i 8 członków wspierających. Przychód materialny wynosi 59.919 złotych.

**Libusza.** Po nabożeństwie różańcowym w dniu 5 października urządzono uroczystą akademię o obfitym programie, która wywarła na uczestnikach silne wrażenie. W dniu 12 października, odegrano sztukę teatralną p. t.: „Przebudzenie“. Przychód materialny T. M. wynosi 17.824 zł. Obdarowano biednych na kwotę 6.500 zł.

**Lipnica Murowana.** Urządzenie T. M. poprzedzono specjalnymi zebraniem w dniach 14 i 28 sierpnia. Sołtysi gromad i Zelatorki Róż ofiarowały swą pomoc. T. M. urządzono zgodnie z programem ogólnokrajowym. Oryginalnym punktem była manifestacyjna, przebiegająca procesja do rozbitej świętokradzko figury Matki Boskiej. Przychód materialny, wyniósł 7.251 zł.

**Mędrzechów.** T. M. aczkolwiek urządzony był w programie ograniczonym, wypadł bardzo ładnie. Urządzono dwie akademie a to pierwszą w dniu 5-go października z odegraniem dwóch sztuk scenicznych i 7 października dla starców, kalek i innych nieszczęśliwych. Wspaniale wypadła również uroczystość za ofiary wojny, zarówno w kościele jak i na cmentarzu.

**Olszyny ad Wojnicz.** Akademia urządzona dn. 5 października zgromadziła pełną salę widzów. Po akademii odegrano obrazek sceniczny pt.: „Niepotrzebny człowiek”. Efekt materialny T. M. wyniósł 6.064 zł. w gotówce nadto 14 kg. mąki, 191 litrów mleka, 55 jaj i trochę masła. Dla starców urządzono śniadanie w którym wzięło udział 18 osób. Sześciu osobom rozdano paczki do domów. W dniu 12 października 1947 r. urządzono drugą akademię, połączoną z odegraniem przedstawienia pt.: „Babunia”. Sala na akademii wypełniona po brzegi.

**Porąbka Uszewska.** Urządzono uroczystą akademię, połączoną z odegraniem obrazka pt.: „Niepotrzebny człowiek”. Nastrój bardzo poważny. — Publiczności dużo. Zaopatrzone w pomoc 56 osób. Zebrano w ciągu T. M. 16.465 zł.

**Radgoszcz.** Efekt materialny w tej, potwornie zniszczonej działaniami wojennymi, parafii wyniósł stosunkowo bardzo dużo bo 18.186 zł.

**Rajbrot.** Urządzono akademię, przy licznych udziale ludzi biednych. Po akademii odegrano sztukę pt.: „Genowefa”. Przychód materialny przyniósł 4 660 zł. gotówką, nadto 315 kg. zboża, 1.500 kg. ziemniaków i 178 sztuk jaj. Z ofiary N., nie zamieszczonej w spisie ofiar upieczono bułek ze 100 kg. przemielonej pszenicy i rozdano je 18 ubogim.

**Rożnów.** Urządzono akademię, połączoną z odegraniem przedstawienia pt.: „Niepotrzebny człowiek” i „Katarynka”. Efekt materialny 5.688 zł.

**Ropczyce.** Wspólnym wysiłkiem społeczeństwa urządzono uroczystą akademię. Przychód materialny T. M. wyniósł 21.800 zł.

**Rzezawa.** Dzień starców i chorych skupił 15 osób, którzy po nabożeństwie zostali zaproszeni na śniadanie, poczym obdarowano ich datkami pieniężnymi. Urządzono akademię, po której odgrano sztukę pt.: „Gdzie Bóg tam miłość”. Przychód materialny T. M. wyniósł 7.338 zł.

**Sędziszów.** Zespół opiekunek odwiedził w sumie 35 ubogich, obdarowano 69 rodzin. Śniadanie dla chorych i starców skupiło 37 osób. Efekt materialny T. M. wyraża się sumą 13.575 zł.

**Sobolów.** Urządzono akademię z przedstawieniem obrazka scenicznego pt.: „Niepotrzebny człowiek”. Przychód materialny T. M. wynosi 2.494 zł.

**Tarnów Oddział Katedralny.** T. M. rozpoczęło uroczystą akademię, urządzoną w specjalnie de-

korowanej sali kina „Marzenie”. Akademię zaszczylił Swą obecnością J. E. Ks. Biskup Ordynariusz. Byli też obecni Przedstawiciele Władz organizacyjnych „Caritas”. Oryginalnym punktem akademii był występ perkusyjnej orkiestry dziecięcej. Urządzono zbiórkę w Katedrze i dwie zbiórki uliczne. Urządzono Walne Zebranie Oddziału. Rozprowadzono materiał programowy. Przychód materialny wyraża się kwotą 134.357 zł.

**Tarnów Oddział Ks. Misjonarzy.** Paczek użytko dla biednych 371 o wartości 54.385 zł., które rozdano. Śniadań nieszczęśliwym wydano 49. Do współpracy z „Caritas”, przystąpiło z okazji T. M. 48 opiekunek rejonowych. Pomnikiem T. M. jest świetlica żeńska, licząca 68 członkiń. Poza Stowarzyszeniami kościelnymi i charytatywnymi w organizowaniu T. M. wzięły udział: Stowarzyszenie Kolejarzy i dwie szkoły. Urządzono uroczystą akademię w sali własnej. Na program złożył się szereg artystycznych produkcji inscenizacyjnych i wokalnych. Przychód materialny wyniósł 113.957 zł.

**Uście Solne.** Na zakończenie. T. M. urządzono uroczystą wieczornicę. Na zakłady w Świebocinie i Laskach zebrano 2 233 zł. Urządzono dużą zbiórkę w naturze, która dała żywności na kwotę 20.600 zł. Ogólny przychód materialny wyniósł 34.376 zł.

**Wiśnicz Nowy.** Odegrano dwukrotnie piękne przedstawienie Zawiejskiego pt.: „Rozdroże miłości”, poprzedzone słowem wstępnym, wygłoszonym przez Prezesa Oddziału. Zaopatrzone 20 osób zapomogami pieniężnymi po 500 zł. W pracach T. M. wzięły udział: Sekcja sceniczna i Sekcja chóralna „Caritas”. Przychód materialny wyniósł 26.286 zł. 50 gr.

**Witkowiec.** Oddział urządził dwie akademie, a to na rozpoczęcie i na zakończenie T. M. Społeczeństwo miejscowe wzięło liczny udział. Przychód materialny: 3295 zł.

**Zakliczyn.** 5. X. odbyły się w sali ratusza dwa piękne przedstawienia z przemówieniami i deklamacjami. 12. X. odbyło się przedstawienie dla dzieci w Ochronce, poprzedzone pouczającym odczytem. Po przedstawieniu urządzono dla dzieci podwieczorek. — Ogólny przychód T. M. wyraża się kwotą 17.593 zł. W naturaliach zebrano: 60 kg żyta, 20 kg pszenicy, 13 kg grochu, 2 kg mąki, 6 paczek kawy, 2 paczki cykorii i 105 jaj.

**Zegocina.** Dzień starców i chorych objął około 60 osób, z których 48 uczestniczyło we wspólnym śniadaniu. — 12. X. urządzono uroczystą akademię w sali wypełnionej po brzegi publicznością. — Ogólny przychód materialny wyniósł 4034 zł. — Na zakład w Laskach zebrano 599 zł., na zakład w Świebodzinie 2415 z.

**Uwaga!****Uwaga!**

Trzyaktowy dramat osnuty na tle męki i śmierci Pana Jezusa p. t.:

**GDY ŹMIERAŁ ZBAWICIEL**zaopetrzony wskazówkami reżyserskimi, nie-  
wymagający kosztownych dekoracji.Efekty dźwiękowe, świetlne i wokalne. Bardzo  
łatwy do odegrania.Tak napisany, że mimo obszernej akcji, może  
go odegrać 19 osób.

Jest do nabycia w Księgarni Związku „CARITAS“

Tarnów, Pl. Katedralny 6.

Sekretariat Związku „Caritas“  
Diecezji Tarnowskiej

posiada na składzie:

Legitymacje członków wspierających

po 5 zł. za szt.

Legitymacje dla członków Kierownictw

po 5 zł. za szt.

Kartotekę dla podopiecznych

po 3 zł. za 1 kartę

Deklaracje dla członków wspierających

po 1.50 zł. za szt.

Wskazówki dla Konferencji św. Wincentego  
a Paulo

po 25 zł. za 1 egz.

Dzienniki zajęć Przedszkoli

po 100 zł. za 1 egz.

Statuty Związku „Caritas“

po 25 zł. za 1 egz.





